



„Dziennik” prezentuje kandydatów na urząd prezydenta

Kiedy wybory, kto kogo poprze?

Przedstawiciele większości ugrupowań politycznych w Polsce zgodnie uważają, że powinna nastąpić zmiana na stanowisku prezydenta. Kiedy wybory, kto kogo poprze?

RUCH OBYWATELSKI AKCJA DEMOKRATYCZNA (ROAD)

— opowiada się za silnym rządem i silnym parlamentem. Prezydent jako arbiter pomiędzy rządem a Sejmem w momentach kryzysowych powinien być wyłoniony w wyborach powszechnych po nowelizacji Konstytucji jak najszybciej — najlepiej jeszcze w tym roku.

Kandydat — Tadeusz Mazowiecki. Gdyby się nie zgodził, ewentualnie Bronisław Geremek lub Andrzej Stelmachowski.

POROZUMIENIE CENTRUM — optuje za jak najszybszą zmianą na stanowisku prezydenta, jeszcze w tym roku. Wybory powinny być powszechne, uprawnienia prezydenta szerokie, zbliżone do uprawnień prezydenta Francji. Powinien on — zdaniem Centrum — posiadać możliwości kierowania pracami rządu a szczególnie resortem obrony i spraw zagranicznych. Kandydat — Lech Wałęsa.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE — Wybory prezydenta powszechne, ale przeprowadzone po wyborach parlamentarnych. System prezydentury w Polsce winien być czymś pośrednim pomiędzy francuskim a włoskim. PSL nie forsuje jak dotąd swojego kandydata, ale mówi się o tym, że koalicja chłopsko-narodowa być może zaproponuje kandydaturę Romana Bartoszcze.

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE — nowy prezydent powinien być wybrany w wyborach (Dokończenie na str. 2)

Za 4 dni w domu prymasa Polski

Jaruzelski, Mazowiecki, Wałęsa przy wspólnym stole

Sekretariat Prymasa Polski przekazał PAP komunikat, w którym czytamy m. in.:

Intencją prymasa Polski i całego Kościoła katolickiego w Polsce jest, aby wszelkie projektowane zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze przebiegały w rozsądku, w powadze, poszanowaniu godności osób i instytucji życia publicznego.

Kierując się tym pragnieniem Kościół podejmuje modlitwy, a także działania mające przybliżyć znalezienie rozwiązań służących dobru wspólnemu.

W tym duchu ksiądz prymas, rozważając sugestie osób zainteresowanych o dobro Ojczyzny i pragnąc stworzyć platformę do dialogu i pełniejszej informacji o sytuacji w Polsce, zaprosił do swego domu, w dniu 18 września br. szereg osób uczestniczących w życiu państwa.

Gośćmi prymasa Polski będą przedstawiciele Urzędu Prezydenckiego wraz z prezydentem W. Jaruzelskim, Urzędu Rady Ministrów z premierem T. Mazowieckim, Sejmu i Senatu z marszałkami i przewodniczącymi dużych klubów parlamentarnych, a także przewodniczący NSZZ „Solidarność” L. Wałęsa, przedstawiciele Porozumienia Centrum, Sojuszu na Rzecz Demokracji oraz świata kultury.

Jerzy Kosiński w UJ

Przesłanie pojednania

(Inf. wł.). Jest to już (dobrze!) trzecia wizyta Jerzego Kosińskiego w Polsce w ciągu ostatnich... 33 lat. Dlaczego przyjeżdża właśnie do Krakowa, skoro tradycje rodzinne powinny go łączyć przede wszystkim z Łodzią? Jak sam wyjaśnia, z podwawelskim grodem łączy go szczególnie silny związek emocjonalny. A szczególnie z krakowskim Kazimierzem — gdzie się przypomniał, iż właśnie dla ratowania ginących śladów kaziemskiej kultury Kosiński powołał w Nowym Jorku specjalną fundację. Z podobną pastą i estymą, traktuje on Uniwersytet Jagielloński.

Wczoraj, właśnie w Uniwersytecie

Radiesteci „widzą” Grobelnego

Poszukiwaniami Lecha Grobelnego zajęli się także radiesteci. Teleradiesteci Pawłowi Trembaczewskiemu ze Świętochłowic Śląskich „za ślad” posłużyło zdjęcie uciekiniera z „Gazety Wyborczej” oraz wachadełko i mapa świata. Uważa on, że Grobelny przebywa obecnie w Australii, a konkretnie na terytoriach północnych tego kraju, w rejonie New Castel-Walter lub Jeziora Woods. Jasnowidz z Ursynowa Jerzy Radomski sądzi natomiast, że Grobelny już nie żyje, a jego ciało znajduje się w piwnicach jakiegoś domu w Hamburgu. (PAP)

tecie, w Zakładzie Historii i Kultury Żydów kierowanym przez prof. Józefa Gierowskiego. Jerzy Kosiński wygłosił odczyt pt. „Obecność podzielona”. Była to osobista refleksja autora „omalowanego ptaka”, rodzaj eseju, który miał być hołdem złożonym zmarłej niedawno Marii Kuncewiczowej. Kosiński przy-

(Dokończenie na str. 2)

Nasz reporter po raz trzeci w radzieckiej bazie wojskowej

Rosjanie pakują walizki

W środku kompleksu leśnego w Czarnej koło Tarnowa, na terenie tutejszej radzieckiej bazy wojskowej, nadal stoi popiersie Lenina, ale baza wygląda zupełnie inaczej niż przed dwoma miesiącami, w czasie mojej pierwszej tu wizyty. Oficerowie krążyli między barakami i budynkami socjalnymi z rozmaitymi dokumentami w rękach, szeregowiec snują się po terenie jakby bez celu. W głębi bazy ruch: sprzątanie i demontaż niektórych urządzeń. Nie zaczepiani przez nikogo, bez trudu docieram do centrum, gdzie znajduje się sztab.

W barakach gdzie mieszkają żołnierze, mocno już podniszczonych po kilku latach używania trwa wielkie pakowanie. Pokoje żołnierzy są już niemal puste, tylko na łóżkach została jeszcze

pościel. Paczki, kufrы i skrzynie spotkać można także na przepastnych, ciemnych (co chwilę wyłączone jest światło) korytarzach.

Wyraźnie widać pewne rozluźnienie dyscypliny, zwłaszcza w salach, z których żołnierze odedają do cywila. Wcześniej, bo już za kilka dni — opuszcza Polskę. Nie ma już musztry na głównym placu i marszowej pieśni „Rossija — radina maja”...

Przewrót wojskowy, którym od dwóch lat straszą politycy i dziennikarze, a który jest w pełni możliwy, oznaczać będzie koniec polityki „pieriestrojki”, ale nie musi oznaczać rozpoczęcia wojny domowej — stwierdza Władimir Sokolow w artykule „Do rynku — pod osłoną armii?”, opublikowany w tygodniku „Litieraturnaja Gazeta”. Potężny radziecki kompleks wojskowo-przemysłowy — zdaniem autora artykułu — jest jedną z najważniejszych sił zainteresowanych utrzymaniem całości Związku Radzieckiego jako jednego państwa. Tymczasem — stwierdza tygodnik — dotychczasowy przebieg „pieriestrojki” istotnie naruszył żywotne inte-

Woerner w Warszawie

Po konfrontacji — kooperacja

— Moja wizyta w Polsce — pierwsza wizyta sekretarza generalnego w tym kraju jest dowodem na to, że „zimna wojna” należy do przeszłości — powiedział na konferencji prasowej Manfred Woerner, sekretarz generalny sojuszu atlantyckiego. — Staramy się wykorzystać tę sytuację po to, aby konfrontację zamienić w kooperację.

Z kolei minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski stwierdził, że Polska jest zadowolona z utrzymywania stałych kontaktów z NATO. Polska nawiązała je jako państwo samodzielnie prowadzące swą politykę zagraniczną.

PSL stracił resort rolnictwa

(Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu)

Ostatni dzień obrad 38. posiedzenia Sejmu rozpoczął się od rozpatrzenia zmian w składzie Rady Ministrów. Pre-

Polacy zyskali więcej niż podziw świata

Przemówienie Reagana na Zamku Królewskim

Poprzedni prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, który przebywa z 11-dniową wizytą w Europie — trasę jego podróży wiedzie przez Berlin, Warszawę, Moskwę i Rzym — spotkał się w piątek na Zamku Królewskim w Warszawie z posłami na Sejm i senatorami Rzeczypospolitej.

W jego pełnym historycznych odniesień przemówieniu znalazły się zarówno cytaty z polskiego hymnu narodowego jak i homilii Jana Pawła II. Główną myśl przemówienia — „nie ma wolności bez Solidarności” — Ronald Reagan uzupełnił twierdzeniem:

„nie można utrzymać wolności w samotności”.

Polska — stwierdził m. in. R. Reagan — zajmuje centralne miejsce w historycznych przemianach naszego czasu, a Polacy zyskali więcej niż podziw świata dla ich demokratycznej rewolucji. Jest to rewolucja jakiej świat nie zna — rewolucja, która nie pożera samej siebie, lecz odnawia się.

Będziemy Was nadal popierać, tak jak popieraliśmy Was przez cały okres Waszej walki, ponieważ wiemy że wolność jest niepodzielna.

(Dokończenie na str. 2)

Brutalna przemoc w Kuwejcie

Żołnierze iraccy uprowadzili czterech Francuzów

KUWEJT (Reuter). Żołnierze iraccy wtargnęli do rezydencji ambasadora Francji oraz do ambasady Kanady i Holandii w Kuwejcie. Czterech Francuzów, w tym attaché wojskowy, zostało siłą wywiezionych w nieznane miejsce. Również z placówki kanadyjskiej wywieziono wiele osób, które jednak krótko potem uwolniono.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zezwoliła ze względów humanitarnych na dostawy żywności i lekarstw do Iraku, jednak ich dystrybucją mają się zajmować

wyłącznie ONZ i Czerwony Krzyż.

Sekretarz stanu USA James Baker rozmawiał w Damaszku z prezydentem Syrii Hafezem Asadem. Waszyngton pragnie nakłonić Syryjczyków do podjęcia dalszych działań przeciwko Irakowi. Źródła zachodnie w Damaszku podały, że Syria zamierza wysłać w rejon Zatoki Perskiej jeszcze co najmniej 15 tys. żołnierzy, za co ma otrzymać od niektórych państw arabskich znaczną rekompensatę finansową.

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Z uśmiechem i łzami

Z dyrektorem Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Krakowie mgr CLAUDEM PLOBNEREM rozmawia Magda Pleśniarska.

— 3 października nastąpi zjednoczenie państw niemieckich. NRD nie będzie już funkcjonowała jako samodzielne państwo. Czy Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej przestanie istnieć?

— Ośrodek istnieje już 20 lat. Z końcem września niestety musimy zawiesić działalność. Władze niemieckie starają się, aby w Polsce mogły istnieć placówki

reprezentujące niemiecką kulturę. Z prowadzonych rozmów wynika, że prawdopodobnie będzie działał w Krakowie Instytut im. Goethego, ale o szczegółach trudno mi w tej chwili cokolwiek powiedzieć. Nowy instytut będzie jednak prowadził na pewno dużo szerszą działalność i wydać mi się, że Kraków na tym zyska. Będą z pewnością zapraszani goście nie tylko z Lipska...

— Czy zgodziłby się Pan kierować nowym Ośrodkiem, gdyby zaproponowano Panu taką funkcję?

(Dokończenie na str. 2)

Wpadka kłusowników

Holownikiem na polowanie

(Inf. wł.). Okazało się raz jeszcze, że wyobraźnia kłusowników nie ma granic. Polowano już w różny sposób, ale w taki jak zaalarmowali poprzedniej nocy trzej mężczyźni chyba jeszcze nie.

Oto pełniący służbę patrolową dwóch funkcjonariuszy po-

licji z IX Komisariatu Policji w Niepołomicach poinformowane drogą radiową, że na Wiśle, pomiędzy Niepołomicami a Wawrzeńcem kursuje holownik, z którego słychać strzały. Około godz. 0.45 funkcjonariusze postanowili sprawdzić punkt przeładunkowy w Wolicy, gdzie zwykle zakotwiczone są dwa holowniki. Na miejscu okazało się, że obok barku stał tylko jeden holownik, a opodal na placu zapar-

(Dokończenie na str. 2)

Tylko armia może uratować ZSRR

W stronę rynku pod osłoną czołgów

Przewrót wojskowy, którym od dwóch lat straszą politycy i dziennikarze, a który jest w pełni możliwy, oznaczać będzie koniec polityki „pieriestrojki”, ale nie musi oznaczać rozpoczęcia wojny domowej — stwierdza Władimir Sokolow w artykule „Do rynku — pod osłoną armii?”, opublikowany w tygodniku „Litieraturnaja Gazeta”. Potężny radziecki kompleks wojskowo-przemysłowy — zdaniem autora artykułu — jest jedną z najważniejszych sił zainteresowanych utrzymaniem całości Związku Radzieckiego jako jednego państwa. Tymczasem — stwierdza tygodnik — dotychczasowy przebieg „pieriestrojki” istotnie naruszył żywotne inte-

resy armii, a postępująca dezintegracja gospodarcza i polityczna kraju zagraża istnieniu samej armii w jej dotychczasowym kształcie. Kto wie — pisze W. Sokolow — czy wojskowi nie doszli do wniosku, że przewrót wojskowy będzie najtańszym i najszybszym sposobem zapobieżenia rozpadowi Związku Radzieckiego.

W Sokolow zwraca uwagę, że korpus oficerski nie jest jednolity w swym składzie. Obok starszych generałów, którzy zrobili karierę w latach zastoju i którzy chcieliby po prostu restytucji dawnych oficerów, inaczej pojmujących obecną sytuację i dostrzegających inne opty-

malne warianty rozwiązania problemów — pisze publicysta „Litieraturnoj Gazety” — potrzebna jest nowa forma gospodarcza; rynek ponieważ tylko gospodarka rynkowa może dać wystarczające środki i własne technologie dla jakościowego skoku w reformowaniu armii i zapewnienia jej najnowszych broni.

W. Sokolow przypomina, że bardzo często przejsie do zrujnowanej gospodarki do rynku dokonywało się w warunkach stanu wyjątkowego lub wojennego, a nie warunkach demokracji. Armia — pisze — jest gwarantem zachowania integralności organizmu gospodarczego ZSRR.

Już w styczniu!
Nowoczesna książka
telefoniczno-adresowa
woj. krakowskiego,
tarnowskiego, nowosądeckiego
BIZNES '91

▲ branżowy układ abonentów
▲ nowoczesna technika druku
Zainteresowanych umieszczeniem własnej firmy lub działalności w spisie, prosimy o kontakt:
Agencja Dziennikarska A.S.
Kraków, ul. Zaczęta 6, tel.: 21-88-65, w godz. 10-16.
Redakcja „Dziennika Polskiego”, Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 22-28-98, 21-37-76, w godz. 10-16.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

ZEMPOL

Sp. z o.o. j.g.u.

oferuje atrakcyjną formę zdobycia własnego domu
Mamy dla Państwa ograniczoną ilość

DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

Jesteście zainteresowani,
chcecie szybko i wygodnie zamieszkać we własnym domu
w bardzo atrakcyjnym miejscu w Krakowie.

— zapraszamy do nas

codziennie w godzinach od 9.00 do 14.00 (od 17 bm.)
Kraków, al. Słowackiego 44, II piętro, tel. 33-57-94, 33-56-30.

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

OKRUTNA STATYSTYKA

Z danych statystycznych ONZ wynika, że aktualnie w ciągu trzech dni rozstaje się z życiem na skutek śmierci głodowej tyle ludzi, ile zginęło na skutek zrzucenia pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę w 1945 r. Ocenia się, że obecnie z głodu umiera na całym świecie rocznie 30 mln ludzi, w tym 18 mln dzieci.

WEGIEL KOKOSOWY DLA OFIAR CZARNOBYLI

W Wietnamie coraz szersze kręgi zatacza akcja pomocy dla ofiar Czarnobyla. Polega ona na zbieraniu i gromadzeniu skorup orzechów kokosowych, z których wytwarza się węgiel kokosowy. Grupa lekarzy ukraińskich wyprodukowała z tego surowca specjalny specyfik, skuteczny w leczeniu chorób popromiennej, na którą cierpi trzy miliony osób w ZSRR, w tym wiele dzieci.

WYBRALI USA

W 1989 r. do Stanów Zjednoczonych przybyło 107 tys. uchodźców. Liczba osób, które przybyły do Stanów Zjednoczonych jako uchodźcy, zwiększyła się w porównaniu z 1988 r. prawie o 31 tys. Najwięcej uchodźców — 39 414 — przybyło ze Związku Radzieckiego. W ubiegłym roku do USA przybyła największa i najbardziej różnorodna grupa uchodźców od 1981 roku. Od 1975 r. do USA przybyło w charakterze uchodźców 1,3 mln osób.

OSTRZEŻENIE PRZED MAXWELLEM

„Robert Maxwell to ostatni bastion stalinizmu na Zachodzie” — powiedział o znanym potentacie prasowym — Jim Boumelha, szef przybyłej do Warszawy na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich delegacji pracowników prestiżowego brytyjskiego wydawnictwa Pergamon Press. — „Był przyjacielem prawie wszystkich komunistycznych dyktatorów, a teraz na gruzach ich imperiów zamierza założyć własne”.

Kiedy wybory?

(Dokończenie ze str. 1)

powszechnych, przed wyborami parlamentarnymi. Winien mieć szerokie kompetencje, m. in. możliwość wydawania dekretów w sytuacji, gdy parlament nie ma możliwości przyjęcia ustawy. SD nie wysuwa własnego kandydata. Sympatyzuje z Centrum.

KONGRES LIBERALNO-DEMOKRATYCZNY — wybory powszechne, być może nawet obywatelskie, z udziałem parlamentarzystów i przedstawicieli społeczeństwa. Nie ma swojego kandydata.

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ — wybory powszechne, jak najszybciej. Kandydat Leszek Moczulski.

ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWE — wybory jak najszybciej. Prezydent powinien być wybrany przez Zgromadzenie Narodowe w obecnym składzie. Potem wybory parlamentarne i uchwalenie nowej konstytucji. Dalej — powszechne wybory prezydenckie. ZCH-N jak dotąd nie wysunął swojego kandydata. Sympatyzuje z Porozumieniem Centrum.

UNIA POLITYKI REALNEJ — wybór prezydenta przez zgromadzenie elektorów, tak jak w USA. Jak najszybciej.

Warto obejrzyć w TV

Dlaczego rząd na uchodźstwie jest legalny? Na czym polega wyznaczenie przez urzędującego w Londynie prezydenta swego następcy? Jaka jest struktura gabinetu, kontynuującego prace rządu generała Sikorskiego? Jak jest wewnątrz londyńskiego Zamku — rezydencji prezydenta RP? Jak prezentuje się Ryszard Kaczorowski, którego oraz wielu Polaków widzi w Belwederze? Dlaczego Edward Szczepanik, wybitny eko-

Redaktor wydania:
ANDRZEJ LENCZOWSKI

Redaktor depeszy:
KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor techniczny:
JANUSZ LAPPE

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Termin — 25 grudnia 1990

Ultimatum dla trucieli

(Obsł. wł.) Dla 110 najbardziej uciążliwych ekologicznie zakładów przemysłowych Krakowa przygotowano 5-letnie programy ograniczenia emisji gazów i pyłów. Kraków jak wiadomo, uznany został za obszar szczególnie chroniony.

Czy są już efekty poprawy? — to pytanie zadano wczoraj, na naradzie ekspertów, naukowców i przedstawicieli przemysłu z udziałem ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa dr Bronisława Kamińskiego oraz władz Krakowa — Tadeusza Piekarskiego i prezydenta miasta Jacka Woźniakowskiego.

Choć uczyniono już wiele (wyłączono z eksploatacji w Hucie im. T. Sendzimirza trzy baterie koksoownicze, aglomerację nr 1, piec martenowski i cztery piece wapienne a np. w „Polfie” zaprzestano produkcji witaminy „C”) to nadal zagrożenie dwutlenkiem siarki, azotu i metalami ciężkimi jest ogromne i wielo-

krotnie przekracza dopuszczalne normy dla obszaru chronionego. W Hucie np. powinno się jeszcze wyłączyć 20 najbardziej uciążliwych instalacji.

Do 25 grudnia br. mają być sprecyzowane — jak ustalili min. Kamiński — konkretne wnioski wobec tych zakładów, które nie zastosują się do decyzji dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska o dopuszczalnej emisji. Ale problem jest znacznie szerszy, gdyż środowisko zanieczyszczone jest również przez tzw. małą emisję. Min. Kamiński liczy na udział państw EWG i Stanów Zjednoczonych w ratowaniu środowiska naturalnego Krakowa. W tej sprawie przeprowadzone już zostały konkretne rozmowy.

Wczoraj też min. Kamiński wziął udział w otwarciu pierwszego w kraju ekranu akustycznego przy ul. Mrozwowej w Nowej Hucie. Instalacja zmniejszy poziom hałasu o 10 decybeli.

(Jak)

We wtorek dyżur telefoniczny PZU w „Dzienniku”

Dobrowolne AC i obowiązkowe OC

(Inf. wł.) Znamy już nowe zasady ubezpieczeń komunikacyjnych i tabelę opłat dobrowolnego Auto-Casco i obowiązkowego OC. W najbliższym poniedziałku Oddział Wojewódzki PZU w Krakowie rozpocznie wysyłanie blankietów płatniczych za IV kwartał br. Każdy z dotychczasowych klientów otrzyma dwa druk. Jeden z napisem AC powinien być przez adresata wypełniony i odesłany PZU wraz z podaną kwotą do końca września br., co będzie oznaczać, że chce nadal korzystać i zachować ciągłość dobrowolnego ubezpieczenia na dotychczasowych zasadach. Ci, którzy zdecydują się na takie ubezpieczenie później, będą musieli przybyć osobiście do oddziału PZU, celem przedstawienia swojego pojazdu do oględzin, a warunki ubezpieczenia będą zawarte na innych niż dotychczas zasadach. Taryfy opłat AC publikowaliśmy w śródomowym wydaniu „Dziennika”.

Na blankietach płatniczych ubezpieczeń OC i NW Państwowy Zakład Ubezpieczeń dopisywać będzie różnicę niezapłaconej pełnej składki za III kwartał. W przypadku tych ubezpieczeń obowiązują podobne jak dotychczas zasady ulg i zniżek za bezskądową jazdę i z tytułu inwalidztwa.

Ponieważ nowe zasady ubezpieczeń nie są dla wszystkich zrozumiałe i wymagają dodatkowych wyjaśnień i komentarzy, w najbliższy wtorek 18 bm. uruchomimy w godz. 11-13 i 16-18 dyżur telefoniczny 22-87-25 z udziałem przedstawicieli krakowskiego oddziału PZU. (Jak)

Rosjanie pakuja walizki

(Dokończenie ze str. 1)

ficerów jednostka łączności. Ona też czuwać ma nad sprawnym przebiegiem likwidacji bazy.

Wyjeżdżający w ciągu najbliższych dni wrócą do różnych miejsc w Związku Radzieckim, część na Daleki Wschód. Ponieważ są żołnierzami jednostki budowlanej, będą u siebie pracować przy budowie mieszkań, głównie dla żołnierzy wracających z NRD, Czechosłowacji i Węgier.

Płk. Aldonin mówi, że pismo, jakie podczas sierpniowej manifestacji KPN w Czarnej otrzymał od szefa tarnowskiej KPN Leszka Gołby z przeznaczeniem dla Michaiła Gorbaczowa — przekazał swemu dowódcy w Legnicy. Wie, że w najbliższą niedzielę KPN znówu szykuje tu manifestację.

— Naszym zdaniem w obecnej sytuacji nie ma ona sensu. Jak widział, wyjeżdżam stąd, pokutuję. Oczuwicie, sama likwidacja bazy jeszcze potrwa.

Oficerowie i niektórzy żołnierze wyrażają nadzieję, że muszą

Wpadka kłusowników

(Dokończenie ze str. 1)

kowano kilka samochodów. Kiedy policjanci radiowo wyjeżdżali z bazy, zatrzymanym został przez trzech mężczyzn. Byli to myśliwi z kłosa w Wawrzeńcach. To oni zauważyli holownik kursujący po Wiśle z którego, przy pomocy specjalnej lampy tzw. szperacza oświetlano brzeg i strzelano w kierunku zarośli. Policjanci, wspólnie z myśliwymi postanowili zrobić zasadzkę, która około godz. 4 nad ranem zaowocowała zatrzymaniem podejrzanych o kłusownictwo. W jednym z samochodów znaleziono sztucer z lunetą optyczną, a w bagażniku... dzika i koza. Trzech kłusowników, Janusz M., Władysław S. i Stanisław K. (ten ostatni zatrudniony w „Zegludzie Krakowskiej”) jako mechanik na holowniku „Łoś-5”) z których żaden nie miał pozwolenia na broń zostali zatrzymanych. (J)

Reagan w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Po spotkaniu na Zamku Królewskim, Ronald Reagan przybył do siedziby Urzędu Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę premierowi Tadeuszowi Mazowieckiemu. Był również gościem w Belwederze prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego.

Tego samego dnia Ronald Reagan złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Amerykański polityk złożył również wieniec pod warszawskim Pomnikiem Bohaterów Getta.

Kosiński w UJ

(Dokończenie ze str. 1)

znał, że wiele Jej zawdzięcza. Wystąpienie Kosińskiego trudno było zawrzeć w kilku zdaniach, ale warto podkreślić, że refleksje o NAS i o WAS — czyli o Polakach i Żydach, wprost tknęły humanizmem i przesłaniem pojednania. Piękne uogólnienia i głębokie myśli — tak to u Kosińskiego — okraszono bitym właściwym mu humorem. Spotkanie zakończył miły akcent — wręczenie nagrody im. J. Kosińskiego prof. Józefowi Gierowskiemu. Profesor dziękując, powiedział m. in., iż musimy zdawać sobie sprawę ze stałej obecności Żydów, żydowskiej kultury wśród nas. Nie jest to — jak sądzi niektórzy — kultura gina- ca. Jest trwale obecna. (g)

Rozmowa „Dziennika”

(Dokończenie ze str. 1)

— To trudne pytanie. Musiałbym się zastanowić. Przebywałem już dość długo poza granicami Niemiec. Tesknię za rodzinnym krajem. Dla mnie nadszedł czas powrotu.

— Czy żał Panu wyjeżdżać z Krakowa?

— Jest to pożegnanie trochę ze śmiechem i trochę ze łzami. Kraków i jego mieszkańcy zawsze pozostaną w mej pamięci.

— Czy jest Pan zadowolony z efektów swej pracy?

— Raczej tak. Program działalności był bardzo rozbudowany. Staraliśmy się w miarę możliwości pokazać i przybliżyć Polakom kulturę NRD. Często prezentowaliśmy zupełnie unikalne wartości kulturowe. Wiele osób przewinęło się przez nasz Ośrodek: artyści, pracownicy nauki, przedstawiciele różnych warstw społecznych. Otrzymywaliśmy ogromne ilości listów podkreślających wagę i celowość istnienia naszego Ośrodka.

— Dziękuję za rozmowę.

Pogoda

Miejscami opady

Polska południowa jest pod wpływem płytkiej zaskłki niżowej w strefie chłodnego frontu atmosferycznego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże i umiarkowane, miejscami opady deszczu.

a na szczytach Tatr także śniegu. W nocy i rano mgły i silne zamglenia. Temperatura w dzień od 13 do 16 st., a w nocy od 4 do 7. W Tatrach w dzień +1, w nocy —1. Wiatr słaby i umiarkowany, w Tatrach wznoszący się do dość silnego, z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na niedzię: miejscami opady deszczu, temperatura w dzień 14-17 st., a w nocy od 4 do 7. (K)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ **LIST G. BUSHA DO T. MAZOWIECKIEGO.** Prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush przesłał Tadeuszowi Mazowieckiemu list, w którym poinformował polskiego premiera o swoich rozmowach z prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem podczas spotkania w Helsinkach.

▲ **SPOTKANIE L. WAŁĘSY Z W. SIŁĄ-NOWICKIM.** W Gdańsku przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa spotkał się z przewodniczącym Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Władysławem Siłą-Nowickim. Rozmówcy ocenili aktualną sytuację polityczną i zgodnie uznali potrzebę budowy pluralizmu politycznego. Omawiano także trudne problemy pojawiające się na tej drodze.

▲ **KONSULTACJE UW — NATO.** W Wiedniu rozpoczęły się konsultacje przedstawicieli państw Układu Warszawskiego i NATO na temat deklaracji o stosunkach między państwami wchodzącymi w skład tych wojskowo-politycznych sojuszy.

▲ **ZSRR — POLSKA.** W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR wręczono ambasadorowi RP w tym kraju Stanisławowi Cioskowi tekst układu o ostatecznym uregulowaniu zewnętrznych aspektów zjednoczenia Niemiec, podpisanego w Moskwie 12 bm., a także list ministra spraw zagranicznych ZSRR Eduarda Szewardnadze do ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego.

▲ **DEKRET GORBACZOWA NIEZGODNY Z KONSTYTUCJĄ.** Komisja nadzoru konstytucyjnego ZSRR orzekła, że wydany przez prezydenta Gorbaczowa dekret stwierdzający, że tylko rząd centralny może wydawać decyzje w sprawie organizowania wieców, manifestacji itd. w śródmieściu Moskwy, jest niezgodny z ustawą zasadniczą. Stwierdzono, iż dekret ogranicza pełnomocnictwa organów ustawodawczych Rosji i moskiewskiej Miejskiej Rady Deputowanych. Komisja postanowiła, że zgodnie z prawem radzieckim dekret ten traci moc do czasu usunięcia niezgodności z konstytucją kraju.

Dzisiaj pogrzeb Wieniawy

Nasza redakcja otrzymała komunikat w sprawie uroczystości pogrzebowych gen. Bolesława Wieniawy-Długoszańskiego. Władysław Długoszowski podpisał przez wojewodę krakowskiego Tadeusza Piekarskiego i prezydenta miasta Jacka Woźniakowskiego. Czytamy w nim m. in.: Staraniem Związku Legionistów Polskich zostały sprowadzone do kraju prochy gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszańskiego. Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się dziś o godz. 9.55 wyprawieniem trumny z procha-

mi Generała z kościoła oo. Reformatorów, skąd karawanem zostanie przewieziona do kościoła Mariackiego. Tu o godzinie 10.30 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Około godz. 11.30, kondukt złożony z otwartych samochodów wojskowych wyruszy spod kościoła ulicami: Szczecińską, Dunajewskiego, Basztową, Lubicką, Rakowicką. Prochy generała Wieniawy-Długoszańskiego zostaną złożone w kwaterze Legionowej na cmentarzu Rakowickim.

W Łuźnej

Powtórka z wyborów

(Inf. wł.) Pod koniec czerwca Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu rozpatrzył protesty mieszkańców województwa nowosądeckiego kwestionujących wyniki wyborów w kilku okręgach. Już na pierwszej rozprawie sędziowie przyznali rację Janowi Mijałowi i Henrykowi Wałęgowi z Łuźnej. W czasie majowych wyborów, po obliczeniu głosów okazało się, że w urnie jest o 5 kart więcej niż było głosujących. Wówczas najwięcej głosów otrzymał Józef Kotowicz. Jan Mijał miał o jeden głos mniej, a Henryk Wałęg — o trzy. Teoretycznie więc każdy z nich mógł zostać radnym.

Ponowne wybory, z nową komisją obwodową ustalono na najbliższą niedzielę, 16 bm. w Okręgu Wyborczym nr 4 w Łuźnej głosować będzie można w godz. 8-20. O mandat radnego ubiegają się: Anna Cwiklik i Józef

Kotowicz. Panowie, którzy zaskarżyli wyniki wyborów nie stanęli ponownie w wyborze szranki. Są usatysfakcjonowani orzeczeniem sądu, który dał im satysfakcję moralną. (sw)

Lot-em drożej

Jak informują Polskie Linie Lotnicze „Lot” od 17 września br. podwyższone zostają taryfy IATA na podróże rozpoczynające się od 1 października br. na trasach prowadzących z Polski do krajów zachodnich. Na rejsy w obszarze Europy, np. do Paryża czy Londynu — bilety drożeją o 5 proc., zaś poza Stary Kontynent, np. do Nowego Jorku lub Bangkok — o 7 proc. Do końca br. nie ulegają natomiast zmianie taryfy pasażerskie z Polski do krajów RWP.

Ogłoszenia Ekspresowe

MURARZY, blacharzy, cieśli — zatrudnia. Tel. 22-89-73. g-31149

SPRZEDAM z powodu wyjazdu na stałe dobrze prosperującą firmę — branża metalowa. Oferty 31082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-31082

SPRZEDAM działkę budowlaną w Głogoczu. Bury. g-31085

SPRZEDAM Forche 924, Mercedes W-123 benz., Mercedes 308 D, Mercedes 1917, Star 300 C z naczą, Jawę 360. Tel. 66-56-88, 48-49-78. g-31289

SPRZEDAM eternit płaski i blache ocynkowane. Tel. 55-25-99. g-31290

POSZUKUJE lokalu handlowego. — Tel. 37-74-96, wieczorem 44-79-44. g-31048

SPÓŁKA „SOL” Kraków — hurtowa sprzedaż ziemniaków dla zakładów piacy. Tel. 66-55-68, wewn. 32-46. g-31307

SPRZEDAM deski, foszty, świerk. — Tel. 11-32-11, wewn. 376. g-31303

SERWIS — Serwis Renault — przyjmie mechaników. Tel. 78-20-20. g-31306

STRZYŻENIE psów — zgłoszenia — poniedziałki, wtorki (8-10) — tel. 37-74-33. g-31325

SPRZEDAM gablotę wystawową, metalową. Tel. 22-17-10, w godz. 10-15. g-31095

DOBERMANY rodowodowe — sprzedam. Tel. 33-68-27. g-31117

CENTRUM Językowe SURREY — zatrudni na dogodnych warunkach: lektorów języka angielskiego, tłumaczy języków obcych, sekretarke — język angielski, obsługa komputera. Oferty z C. V. — 31118 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-31070

POSIADAM lokal na ciche rzemiosło. Tel. 66-46-04. g-31124

ŁADE 1500 SL, 1982 — sprzedam. Tel. 21-84-20. g-31070

FIRMA SMM posiada wolne moce produkcyjne w zakresie robót ślusarskich oraz precyzyjnych robót tokarsko — frezerskich. Oferujemy wysoką jakość naszych robót oraz solidność i terminowość. Korzystne ceny dla Klientów. — Kraków, tel. 11-64-68, wewn. 283. g-31051

STUDENT, obokrajowiec poszukuje mieszkania 3-pokojowego, z telefonem. Tel. 11-73-07. g-30986

WYNAJME lokal na sklep — najchętniej centrum. — Tel. 33-04-06, (15-19). g-31036

ZASTAWĘ 1100 z przyczepą, pianino Petrof, Paiste 2002 perkusja „Tama”, kolumny głośnikowe ze starymi — sprzedam. Tel. 21-58-06. g-30972

FIATA 125 p 1500, rok 1971 — na części lub w całości — sprzedam. Tel. 76-29-07. g-30974

SPRZEDAM mozaikę bukową — 40.000 m², Kraków, tel. 44-24-61. g-31015

ZAMRAZARKO-ŁODÓWKI, Mińsk 18 — sprzedam. Tel. 34-11-55. g-31010

AUTOBUS Ikarus — sprzedam. — 43-74-83. g-31068

JUNAKA M-10, rok prod. 1980 — sprzedam. Tel. 12-98-98. g-31158

OFICJNA

DODATEK KULTURALNY

NR 7

W 1885 roku ksiądz Józef Dąbrowski założył w Detroit polskie seminarium kształcące księży. Seminarium pod wezwaniem św. Cyryla i Metodego, stopniowo rozrastało się. Po 24 latach funkcjonowania szkoła przejęła budynek Michigan Military Academy, położony nad jeziorem Orchard Lake.

Blisko stąd do Detroit, jeszcze bliżej do Pontiac. Kampus seminarijny liczy dziś prawie 20 o-

chownym, potem w Uniwersytecie Łódzkim, a ukończył wydział rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Swoje dzieła wystawiał, i zdobywał nagrody, w Europie oraz Ameryce Północnej. Tworzył głównie z nierdzewnej stali. Wyrzeźbił popiersia sławnych Polaków (m. in. Kopernika, Modrzejewskiej, Skłodowskiej, Conrada, Paderewskiego), popiersia prezydentów Kanady oraz liczne kompozycje sakralne.

wiający św. Piotra, wisiał w jednym z budynków nad schodami i był zupełnie zniszczony: z odstałą, spleknaną farbą, z wypalonymi dziurami. Gdzieś w 1974 roku jeden z naszych księży przywrócił ramę, zawiniętą w jakąś szmatę. Okazało się, że ta szmata mająca zabezpieczyć ramę przed uszkodzeniem, to obraz Saturna Swierzyńskiego przedstawiający wnętrze katedry na Wawelu, tak jak wyglądała w drugiej

statni powstaniec" Malczewskiego, to nawet powinien wrócić do kolekcji, bo wtedy dopiero dawałby wyobrażenie o pierwszych krokach artysty w kierunku symbolizmu. Interesujące jest inne dzieło — „Dwa pokolenia” z okresu paryskiego, a również szkice do „Zamieci” — „Autoportret z Chrystusem”. Mam jeszcze „Płonące anioły” i szkice do „Śmierci Eleonory” oraz autoportret Malczewskiego.

W okresie wojny i tuż po niej, bardzo ciekawą kolekcję zgromadził doktor Mallek. Jego mieszkanie przypominało muzeum. Był przyjacielem Boznańskiej i Strzyżewskiej, pomagał im. A podczas wojny gościł u niego pochodzący z Bochni Marcin Samicki, którego kilka obrazów tu posiadał. Dr Mallek nie miał rodziny, a tylko wychowanka, księżka Tamara, który zajął się przede wszystkim pierwszą częścią kolekcji zawierającą... około 20 tys. butelek wódki z całego świata. Natomiast obrazy zaczął rozdawać, kilka rzeczy zapisał również nam, m. in. dzieła Malczewskiego. Sam natomiast odkupiłem z kolekcji dra Malika obraz Boznańskiej.

Widziałem tu również szkice Jana Matejki.



Zdjęcie autorki

„Wjazd do Złotej Bramy w Kijowie”. Widnieje na nim, w prawym rogu, dedykacja autora: „Pani Helenie Modrzejewskiej — 28. 08. 1885. — Jan Matejko”. I gdy album trafił wreszcie do naszej biblioteki, pozwolono mi wyjąć z niego szkice Matejki.

W galerii znajduje się kilka interesujących portretów, w kraju raczej nieznanymi. Choćby ten Sienkiewicza.

Namalaował go Kazimierz Mordasiewicz i jest to jedyny wizerunek pisarza, stworzony podczas jego pobytu w Ameryce. Obok wisi portret Mickiewicza, niestety bez podpisu malarza. Można przypuszczać, iż powstał gdy Mickiewicz przebywał w Paryżu, bądź w Istanbulu. Stał się bowiem przywędrowałym obrazem, a wraz z nim drugi, „Rodzina sultańska” Stanisława Chlebowskiego.

A obrazy Władimira Hoffmana?

Oba: „Kobieta przy żniwach” i „Portret z faunem”, pochodzą od naszego dobrodzieja — księdza Kottuniaka, który posiadał

francuska, ale czasami lepsza pod wieloma względami.

Patrząc na wiszące wokół, znakomite obrazy Falata, Boznańskiej, Styki, Pruszkowskiego, Pankiewicza, Juliusza Kossaka — przypuszczam, że planuje pan stworzenie wyłącznie polskiej galerii?

Chciałbym, zresztą poza wyjątkami, nie umieszczać tu dzieł nie związanych z krajem. Bo skoro trafiłem już do Orchard Lake...

Marian Owczarski trafił do Orchard Lake i przez dzieła, których dogląda, przez dzieła, które tworzy. To miejsce, w pobliżu Detroit, daleko od Polski, jest właściwie blisko Ojczyzny.

Oczywiście, pracuję tu wielu wspaniałych ludzi. I dopiero ta suma zbiorowych oraz wieloletnich dokonań, przemienia niedysiejczy przystanek w skrzyżowanie dróg wiodących z kraju i do kraju, czyli w centrum duchowego życia Polonii.

Nie ma w tym żadnej przesady. W Orchard Lake, prócz se-

W pobliżu Detroit

bięktów. Niedawno wzniesiono m. in. kaplicę, halę sportową, stółkę. W środku kampusu, pomiędzy administracją i archiwum oraz jeziorem i kaplicą znajduje się galeria sztuki, pomieszczona w uroczym budynku z czerwonej cegły.

Każdy mur ma tu swoją historię, lecz bynajmniej nie z powodu rozgrywanych, wojennych batalii, ale z racji losów ludzkich. Tak bowiem od lat się zdarza, iż do Orchard Lake trafiają zwykłe osobowości nieprzeciętne, a krążące o nich opowieści warte są opisanie w grubym i pasjonującym dziele. Z wielu możliwych rozdziałów wybrałam ten, który ktoś, kiedyś, w tej nie napisanej jeszcze księdze poświęcił seminarijnej — a właściwie ponadseminarijnej — galerii sztuki.

Wybrałam nie dlatego, że galeria leży akurat na skrzyżowaniu osi kampusu, lecz przez to, że zawiera rzeczy niezwykle. A równie niezwykle była ich droga tutaj, niezwykle też było częstokroć ich ocalenie.

Największą w tym zasługą

MARIANA OWCZARSKIEGO,

artysty rzeźbiarza. Osoby samej w sobie fascynującej. Urodził się w 1932 roku w Łukowie. Studio-

wał najpierw w seminarium du-

jąc. Będąc niedawno w Orchard Lake, zwiedziłam kampus, zbiory sztuki, rozmawiałam również z Marianem Owczarskim. Oczywiście najpierw zapytałam o historię galerii...

Powstała w 1963 roku, czyli tuż po wybudowaniu i oddaniu do użytku naszego kościoła. Bo do tego czasu właśnie budynek obecnej galerii pełnił rolę kaplicy. A jeszcze wcześniej, przed 1909 rokiem, mieściła się tu jadalnia szkoły artylerijskiej. To, jeden ze starszych obiektów w całym kompleksie, odznacza się też wspaniałą akustyką, co wykorzystalem, organizując w nim koncerty.

Kiedy tu przyszedłem w 1972 roku, zastałem niewiele, a do tego wartościowsze eksponaty były podniszczone. Na dwieście posiadanych aktualnie prac, zaledwie cztery lub pięć pochodzi z tamtego okresu. Każdy z prezentowanych tu obrazów ma swoją historię, a generalnie wszystkie wymagały zabiegów konserwatorskich, gdyż lokalny klimat źle wpływał na stan dzieł sztuki.

Przykładowo, obraz Wieruszkowskiego znalazłem jako wyjętą w kablak deszczówkę. A obraz Giuseppe Ribery, przedsta-

wołanie XIX wieku. Malowidło to podziwiałam teraz wszyscy znawcy Krakowa. Widział je również, jeszcze kardynał, Wojtyła.

Ciekawy jest także portret Chrystusa, autorstwa Aleksandra Lessera. To zupełnie zniszczone płótno znalazłem pod sceną w seminarium; wyjęte z ram, podziurawione i zwinione. Całymi miesiącami moczyłem je w terpentynie by rozprostować zagięcia. Dalej, dzieło Władysława Sznerera „Zaginioncy” wręczono mi na siatce przeciwko komarom. Po prostu cały obraz, trzymany gdzieś w wilgotnym pomieszczeniu, zamienił się w takie białe łuski. Wiele starania wymagały też płótna Jacka Malczewskiego.

Poświęciłem mnóstwo czasu na konserwację tych dzieł, na co przecież nikt nie dawał ani centa. Teraz każdy z wiszących tu obrazów jest zabezpieczony, one już nie zginą, przetrwają.

Właśnie, jaka jest historia pozyskania tych dzieł Malczewskiego, Hoffmana, Aleksandra Giermskiego?

Szkic Aleksandra Giermskiego „Luwr w nocy” otrzymałem jako dar od naszego wychowanka z Chicago. Natomiast „O-

blisko Polski

A to któregoś dnia, biskup — ksiądz Krawczak, zagladnął do antykwarium w Nowym Jorku, gdzie zobaczył album Heleny Modrzejewskiej. Kupił go za grosze, 50 czy 60 dolarów. W albumie był cały szereg szkiców, bo Modrzejewskiej. Kupił go za grosze, 50 czy 60 dolarów. W albumie był cały szereg szkiców, bo Modrzejewskiej. Kupił go za grosze, 50 czy 60 dolarów. W albumie był cały szereg szkiców, bo Modrzejewskiej.

Podczas pobytu Modrzejewskiej w Krakowie, w pracowni Matejki, malarz podarował jej szkice

cały szereg polskich obrazów, zakupionych na aukcjach organizowanych po wystawie sztuki polskiej w Nowym Jorku w 1939 roku. Zdobywałem też przeróżne ciekawe płótna, które pojawiały się na tutejszym rynku.

Gdy tu przyszedłem, zacząłem uczyć historii sztuki polskiej i historii sztuki sakralnej oraz kompletować uzupełniać zbiory, by stanowiły ilustrację wykładów. Sztuka polska jest przecież nie tylko taka jak niemiecka czy

minarium i collegu, funkcjonują jeszcze cztery tzw. centra. Jedno z nich gromadzi archiwum Polonii z całego świata, inne zbiera materiały dotyczące działalności Jana Pawła II.

Zresztą on właśnie chyba najtrafniej określił rangę polskiego ośrodka pod Detroit, stwierdzając tam podczas swojego pobytu: „If the Orchard Lake Schools did not exist it would be necessary to create them”.

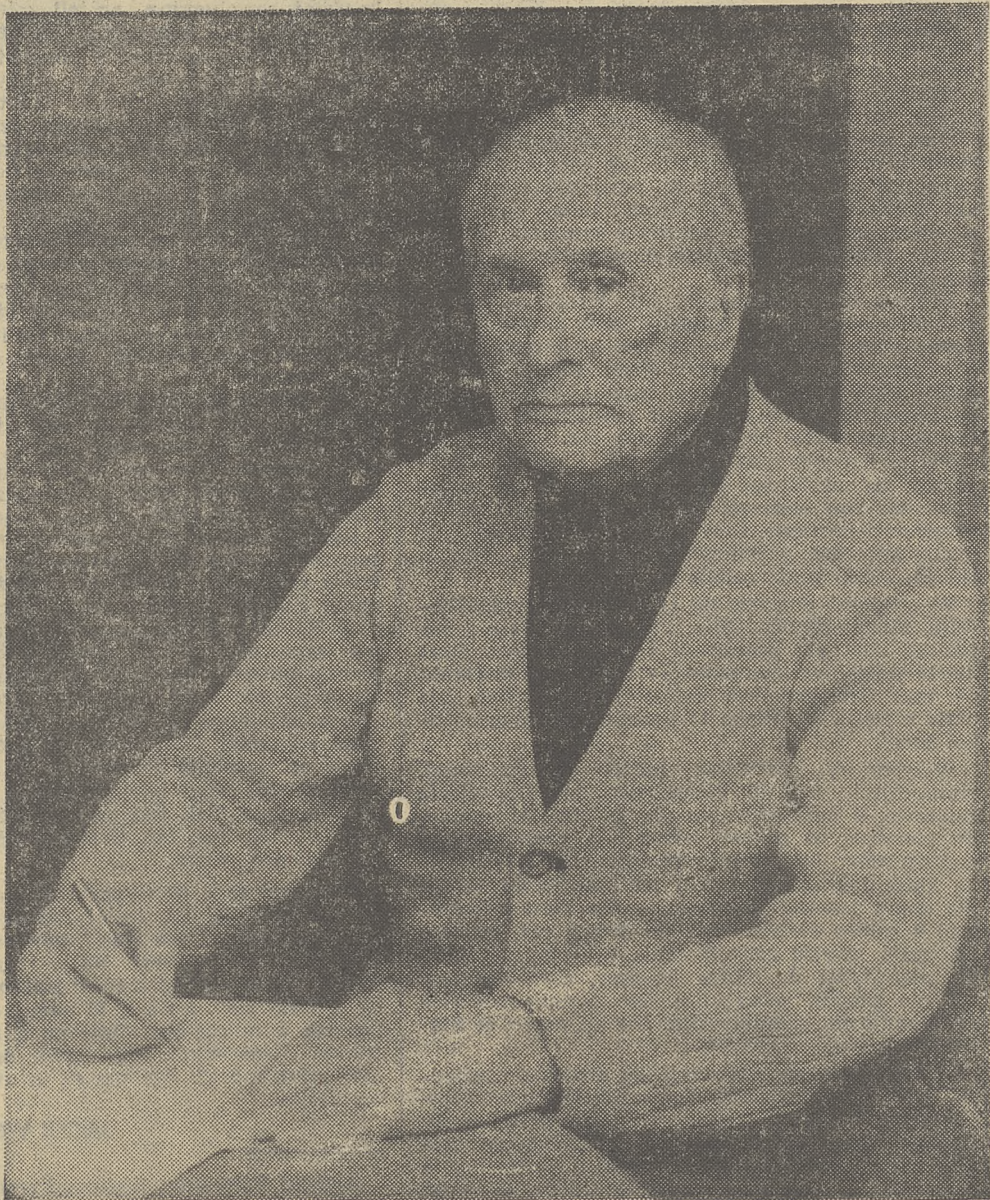
ANNA LITAK

STANISŁAW DZIEDZIC

Próba biografii Tadeusza Kudlińskiego

KRAKOWSKI „TEATRAL”

Nasi znajomi



Kiedy przed niespełną siedmiu laty dr Tadeusz Kudliński obchodził jubileusz 85 lecia urodzin, podczas sesji naukowej, zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński i Towarzystwo Kultury Teatralnej poświęconej jego dorobkowi twórczemu, Andrzej Hausbrandt powiedział m. in.: „Mijały epoki, waliły się systemy, zmieniały wzorce i kierunki estetyczne, rozpalaly się i gasły jakiegoś wojny, rewolucje i przewroty upadały i powstawały teatry, a także państwa — tylko Tadeusz Kudliński ze spokojem i precyzją chronometru odmierzał swój program teatru, który pozostaje konieczna — w życiu człowieka dziedzina, umożliwiająca mu zastępcze przeżywanie problemów istnienia. (...) Wierny swojej młodzieńczej pasji, doświadczony wszelkimi doświadczeń próba, jest żywym przykładem czegoś dokonać podobna, chcąc zawsze więcej i lepiej uczynić, niż uczynić można. On — prawdziwy człowiek teatru, rzadki gość naszej kultury”.

Choć owe słowa zdają się zawierać jubileuszową kurtuazję, odsłaniają w rzeczywistości prawdę o człowieku wiernym swoim artystycznym ideałom i systemowi wartości, których nie poddawał nigdy próbom czasu i koniunktury.

Urodził się w 1898 roku, w królewsko-stołecznym Krakowie, w okresie rozkwitu Miodej Polski. Gdy miasto żegnało Wyspiańskiego miał zaledwie 9 lat, jednakowoż te podniosłe uroczystości pogrzebowe pozostały na zawsze w jego pamięci. Był Kudliński świadkiem tworzącej się legendy autora „Wesela” „Akropolis” i „Skałki” był też z czasem jej współtwórcą Kraków Wyspiańskiego, Pawlikowskiego czy Solkiego, jego swoiste genius loci z ocalałymi resztkami

świątyni dawnej stolicy dumnej Rzeczypospolitej, zdołały zaszczerpić w nim trwałe — jak się okazało — zainteresowania i fascynacje teatralne. We wspomnieniowej książce „Młodości mej stolica” napisze po latach, iż ten rozpoczęty jeszcze w dzieciństwie romans z Melpomeną, wytrzymał liczne próby czasu.

Jesienią 1918 roku, jako student Wydziału Prawa UJ, brał udział w rozbrajaniu wojska austriackiego w Krakowie. W 1920 r. wraz z kolegami zgłosił się ochotniczo do wojska, by wziąć udział w wojnie polsko-sowieckiej uczestniczył w bohaterskiej obronie Warszawy która do historii przeszła pod nazwą „Cudu nad Wisłą” a następnie wraz ze swoim pułkiem przebył szlak bojowy do Brześcia. Po zawieszeniu broni powrócił do Krakowa gdzie kontynuował studia, uwieńczone w 1923 doktoratem w zakresie prawa.

Już w okresie akademickim poczynając od 1920 r. podejmował pierwsze próby literackie — głównie opowiadania satyryczne, wiersze (niektóre z nich opublikował w 1925 r. w „Nowej Reformie” pod pseudonimem Andrzej Zarada), trawestacje legend greckich z których większość nie została dotąd opublikowana. Od 1923 roku, aż do czasu przejścia na emeryturę (1947 r.) łączył Kudliński zawodowe obowiązki bankowca z szeroko zakrojoną działalnością literacką dziennikarską i animatorską Imponująco przedstawia się ten twórczy dorobek mierzony nie tylko ilością opublikowanych prac (ponad 20 książek kilkadziesiąt recenzji esejów, artykułów publicystycznych, popularnonaukowych i naukowych), ale także mnogością cennych inicjatyw i działań wreszcie zasług społecznych ich oddziaływa-

nia. Potrafił tworzyć niestrudzenie, nie zrażony licznymi przeciwnościami, a często, zwłaszcza po ostatniej wojnie wręcz sztykanami

Od 1926 r. publikował na łamach „Gazety Literackiej” współpracował również z kilkoma popularnymi gazetami i czasopismami. Po udanym debiucie książkowym („Pierwsza miłość panny Ely” 1928) przyszła kolej na kolejną powieść („Smak świata”) i następne książki: „Wygnaniec Ewy”, „Farbowane lisy”, „Wuj Rafał i S-ka”, „Rumieniec wolności”, „Uroki”. Przyniosły one oisarowzy zasłużony rozgłos i uznanie (m. in. Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury) W 1936 r. przedstawił w Ministerstwie Wznowy Religijnych i Oświecenia Publicznego memoriał w sprawie powołania w Krakowie szkoły teatralnej, a w kilka miesięcy później roznoścał publikowanie na łamach popularnego „IKC”-a serii felietonów pt. „Mielizny teatralne”. Była to pełna gorzkich sformułowań ale i głębokiej troski rzeczowa i wszechstronna ocena życia teatralnego w Polsce zwłaszcza w Krakowie Wywołały one ożywioną polemikę orasowa w której wzięli udział wybitni znawcy teatru. Jakkolwiek był Kudliński przeciwny śmiałym eksperymentom na scenach dramatycznych, uznawał potrzebę takowych eksperymentów w specjalnie do tego przeznaczonych placówkach. Takim właśnie celem służyć miał założony przez niego i grupę przyjaciół teatrzyk „Mikroskopia”.

Jesienią 1938 r. z inicjatywy Kudlińskiego powołana została Krakowska Konfraternia Teatralna przy której w kilka miesięcy później zorganizowano Studio

(Dokończenie na str. 5)

SZANSE MŁODEJ LITERATURY

KRYSTYNA M. HERMAN

Uważam, że największą wartością jest człowiek i jego życie. Poezja dla mnie to nie inne, jak bezpośrednie wyrażenie z „tym drugim”, ale czy w obecnym zagonionym świecie istnieje jeszcze na nią zapotrzebowanie?

Może nie jest tak źle, skoro istnieją grupy (np. Klub Młodych przy SPP), dla których poezja ma jakąś wartość.

KRYSTYNA HERMAN Urodzona w 1956 r., w Krakowie. Pracuje jako księgowa.

LIDIA LIPSKA

Z wykształcenia i zamiłowania jestem ogrodnikiem. Dlatego w tym wszystkim co do tej pory napisałam jest przyjaźń z przyrodą i filozofia. Nic nie może istnieć bez kwiatów, które są częścią mnie.

Mój kontakt z Kołem Młodych sięga lat, kiedy opiekę nad młodymi sprawował Adam Wiołek. Teraz też jestem w Klubie Młodych przy SPP. Publikowałam w „Głosie Nowej Huty”, „Studencie”, „Alamanchu”, „Jestem”, w studenckim czasopiśmie wydawanym przez ojców Karmelitów Bosych w Krakowie, itp. Obecnie jestem bardzo pochłonięta filozofią, a szczególnie metafizyką i dlatego od kilku lat systematycznie uczęszczam na wykłady ks. Tischnera, a od października podejmuję dalszą naukę w dwuletnim Studium Teologiczno-Filozoficznym u OO. Jezuitów w Krakowie.

WOJCIECH SZUMOWSKI

Wiele osób wyraża ostatnio zdrową troskę o położenie naszej kultury. Owo trudne położenie bywa określane na wiele sposobów. Największe jednak obawy budzi forma kultury, którą można by nazwać „kulturą wydziałową”. Na „kulturę wydziałową” składają się ośrodki kultury takie jak: komitety, wydziały, komisje itp.; formy rytualne: posiedzenia, zebrania, narady itp. oraz charakterystyczne formy ekspresji: oświadczenia, apele, poparcie, odcieczanie się, itp.

Twórcy kultury wydziałowej tzw. członkowie zawsze byli pracownikami bezdusznej „wolnej konkurencji” i bezkompromisowo przeciwstawiali się komercjalizacji sztuki. W związku z czym zupełnie bezinteresownie popierali każdy kolejny rząd PRL. W ten sposób narodził się

etos członka. Także obecnie wielu artystów bardzo chciałoby pomóc Rzeczypospolitej.

Rząd z pewnym zakłopotaniem, a to ze względu na wypróbowane nazwiska niektórych pomocników, przyjął pomoc traktując jednak zbyt dostojnie deklarowaną bezinteresowność.

Wywołało to powszechne oburzenie, a nawet żenujące objawy rozczalenia wielu członków. Powodem tego jest jedynie słuszne przekonanie, że powstanie wybitnych dzieł sztuki jest ściśle związane z właściwościami organów „kultury wydziałowej” oraz możliwie bliskim usytuowaniem wobec nich podmiotowego członka.

„Nasz rząd” ponownie zachował się naprawdę bardzo nieładnie, kiedy uniemożliwił wydawnictwom druk książek i czasopism, których nikt nie chciał czytać. Szczególnie zaś nie lubiani są młodzi twórcy. Wydawcy nie chcą ich drukować tylko dlatego, że np. debiut poetycki w nakładzie 1 tys. egz. sprzedaje się w 50 proc., już po dziesięciu latach leżenia w księgarni. Nie liczą ludzie, którzy mimo wszystko czytają jeszcze coś poza programem TV, nie mają zupełnie zrozumienia dla rozwoju „kultury wydziałowej”. Zamiast pomagać się od wydawców nowej polskiej „literatury wydziałowej” czytają Josephe Helle-
ra, Jean Didon czy Margaret Atwood. Z pewnością jest to godne ubolewania i szczególnie niezrozumiałe zważywszy wieloletnie, pełne wyrzeczeń i bezinteresownego poświęcenia dokonania tysięcy dyplomowanych artystów-działaczy niezależnych wydziałów, komisji, komitetów, bez których sztuki nie można sobie po prostu wyobrazić.

Mam nadzieję, że „kultura wydziałowa” spotka w końcu, na co sobie zasłużyła. I moim zdaniem dzięki Bogu. Dlatego właśnie wszyscy powinniśmy podkreślać pozytywne i wyrażać zaufanie.

WOJCIECH SZUMOWSKI: Urodzony w 1964 r., od tego czasu usiłuje zachowywać się rozsądnie.

MAREK TYTKO

Nawiązując do wypowiedzi R. Czekalskiego i M. Wawrzyńskiego w sondzie pt. „Szansa młodej literatury” („Dziennik Polski” nr. 180) chcę uzupełnić sytuację tam zaprezentowaną konkretnymi faktami.

2 marca 1990 roku w Instytucie Filologii Polskiej UJ odbyło się spotkanie doc. Stanisława

Balbusa z około 30 młodymi twórcami (m. in. z kręgu „Brulionu”) celem powołania Koła Młodych przy Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich w Krakowie. Docent zaproponował do zarządu kol. Koehlera, do głosowania jednak nie doszło. Nie wybrano zarządu, koło formalnie nie powstało.

Mimo to kilkanaście osób zbierało się w marcu kilkakrotnie w klubie „Nora” czytając swoje wiersze. Spośród nich wyróżniła się sekcja metafizyczna (Czekalski, Jarosz, Szumowski, Tytko, Wawrzyński, Wis),

Po konsultacjach z dr. Teresą Walas (14 i 21 maja), która jest sekretarzem krakowskiego SPP, ostatecznie ukończyła się Klub Młodych. Wobec braku kontrkandydata wybrano niżej podpisanego na prezesa klubu.

Tworzą go 24 osoby: R. Adamczak, R. Czekalski, A. Dutka, E. Dymowski, L. Dyrz, K. Herman, A. Ibeł-Pasowicz, W. Jarosz, J. Kajdański, A. Kancierz, J. Kuśnierz, L. Lipska, M. Łętocha, K. Mikolajek, G. Ostrza-
lek, H. Szczur, W. Szumowski, M. Tytko, P. Wawrzak, M. Wawrzyński, J. Welter, G. Wis, J. Wosiak, M. Woźniak.

Równolegle środowisko „Brulionu” utworzyło „Zakon Żebra-
cy” (m. in. K. Koehler i M. Święci-
cka) występując pod tym szyldem w klubie „Nora”.

Nasz klub postawił sobie za cel dotarcie z tekstami do społeczeństwa oraz samokształcenie. W ramach klubu mogą działać sekcje, grupy itp. Jesteśmy otwarci na „nowe” i na „tradycję”, różnorodni. Czekamy na każdego, kto ma coś sensownego do powiedzenia.

Nasz pierwszy publiczny wieczór poezji zorganizowaliśmy w sali Drewnianej „Pałacu pod Baranami” 5 czerwca. Poziom prezentowany tekstów doc. Balbusa ocenili jako „zróżnicowany”. Przez kilka czerwcowych czwartków, na zaproszenie Piotra Skrzyneckiego prezentowaliśmy swoje utwory w „Płwicy”, a 29. czerwca we „Floriance”, podczas „Nocy Paryskiej”.

Po przerwie wakacyjnej od 13 września 1990 organizujemy wieczory autorskie w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Wszystkich Świętych w Krakowie. Przygotowujemy też cykl spotkań warsztatowych z pisarzami z SPP oraz almanach, który obiecał wydać nowy szef KAW-u — Janusz Lenczowski.

MAREK TYTKO. Urodzony w 1967 roku. Studiował filozofię w UJ, gdzie obecnie jest na historii sztuki. Twórca teatralny

i poeta. Swoje sztuki „Na rozstańnych drogach” (1984), „Cienio myśli” (1985) wystawiał w śląskich kościołach. Współzałożyciel „Ikobany myśli” (1984—86) — pisma II LO w Rybniku. Stypendysta Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci (1985) i laureat XI Olimpiady Geograficznej. Członek poetyckiej grupy „Fiz” (1986—87), nagrodzony „Jaszczyrowym Laurem” (1987). Stuchacz podziemnego Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego w Mistrzejowicach. Publikował w „Studencie” i „Studenckim Almanachu Poetyckim” zredagowanym przez J. Piątkowskiego i T. Skoczka (1988).

GRAZYNA WIS

Słowo — ten most od człowieka do człowieka — upadło, ponieważ z różnych względów zaniedbano je; słowo leży w rynsztoku; słowo umiera, a towarzyszą mu ci, którzy je sponiewierali.

Lecz młodość nie chce umrzeć, jej cechą bowiem jest dążność ku zachowaniu życia. My młodzi zamierzamy wykorzystać ten zapał, którym obdarzyła nas młodość. Zamierzamy odkrywać to, co w człowieku najcenniejsze, to, co pobudza do rozwoju; to co, pozwala człowiekowi być pełniej. Jest w nas pragnienie tworzenia; mimo wszystko i przede wszystkim.

Poezja, w ogóle wszelkiego rodzaju twórczość, dojrzewa wraz z twórcą. I tym większą wartość przedstawia im znaczącej-
szym jest krokiem wprzód. My postanowiliśmy iść naprzód, nie zaniedbując dziedzictwa czasu przeszłego.

Zaczynamy naszą przygodę w okresie, który inspirował niezmiennie. Będziemy jednak pamiętać, że okres ten potrafi również bardzo surowo oceniać. Możliwości młodego pokolenia są ogromne i na tym opieram nadzieję, że słowo znowu będzie żyło, znowu zajmie odpowiednie miejsce w życiu człowieka.

A Wy — nie zakładajcie ręk — odbudujcie to, co zostało przez Was zlekceważone — czy to z powodu lenistwa, czy z powodu ograniczenia, czy z jakiegokolwiek innego powodu. Tych zaś, którzy mimo wyznawanego postępu pragną być daleko w tył, nikt nie będzie zmuszał do zmiany dobrowolnie wybranej pozycji. Zależy mi szczególnie na tym, aby ludzie nie podcinali swoich korzeni. Jesteśmy uprzywilejowani w przyrodzie, ale tę szansę możemy łatwo zmarnować.

KRYSTYNA HERMAN

NIE ZABIJAJĆ

Nie zabijać świata
nie zabijać ludzi
nie zabijać zwierząt

Jestem buntiem przeciw rzeczywistości

Buntuję się przeciwko wszystkim
buntuję się przeciwko sobie
buntuję się przeciwko buntowi który jest we mnie

Moja zjawo senna
podaj mi rękę
niech wysłizgnę się z siebie

Moje myśli pozostaną za mną
swoje ciało odrzucę jak starą kapotę
i powędruję —

Gdzie nie zabijają zwierząt
gdzie nie ma buntu
gdzie jest tylko miłość

GRAZYNA WIS

Mijane dworce, zapomniane twarze,
miłości i słowa rozwiązane.
Mknij pociąg życia — czy nie
zbyt szybko?
Czy tego, co ważne, nie omiotam
jak niepozorną stacyjkę?
Jedzie pociąg życia — czy nie
zbyt wolno?!
Czy miasta o pięknych nazwach
nie nęca mnie niepotrzebnie?
Jedźmy! Lecz jak jechać, by
nie spóźnić się?
Jak jechać, by nie zmarnować
biletu?!

Toczący się świat
porusza swą zawrotną szybkością.
Z jaką spadają gwiazdy i głowy
marzycieli.
Życie ucieka przed nami, ucieka
z nas, zmęczonych pogonią za niczym.
Chwyćmy się wszystkiego, by przeżyć.
Nasze palce odbijają się na kamieniu
ludzkich serc.

LIDIA LIPSKA

NIE WIEM

Nie wiem co będzie jutro
Nie wiem kiedy umrę.
Nie wiem co różni ciebie ode

Nie wiem co to jest sprawiedliwość
Nie wiem co powiedzą
oczy przyszłego stulecia.
Nie wiem nic
odchodząc i wracając
z tym moim głupim nie wiem

POKORA

Chciałabym zastąpić
słowa wiersza pokorą.
Jej pochylone milczenie
rozdaje tym, którzy nie
wierzą w nic wierzą w siebie.

UWAGA: Wykop

na które — tak w Polsce, jak i w ZSRR — dopiero teraz nastąpił czas.

Może również, po latach oficjalnej, tromtadackiej „przyjaźni”, nastał także czas na prawdziwe poznanie się Rosjan i Polaków, skoro trzeba nam żyć obok siebie. Otóż lektura „Wykopu” — powieści, napisanej jeszcze w 1930 roku, zatem opublikowanej z 60-letnim (!) pośledzeniem — jak też innych opowieści Piatonowa, takiemu poznaniu sprzyja.

W rejestrze najlepszych radzieckich pisarzy z lat międzywojennych, przy większości nazwisk należałoby napisać „zesłany”, „rozstrzelany”, względnie „zaginął bez wieści”. Piatonowa ominął taki los, czy przez to jednak łaskawczy?

Już z końcem 20. lat miewał Piatonow publikacyjne trudności, a powieść „Wprok” („Na korzyść”) wywołała furię Stalina. Bo Stalin osobiście czytał nowe teksty literackie, miał własny gust, a często posługiwał się szczególnym aparatem krytycznym: aparatem NKWD. Więc wobec Piatonowa zastosował całkowity zakaz publikacji, przerywany na krótko raz i drugi.

To było w 1930 roku, a potem, po latach, zaczął aresztować nie samego pisarza, ale jego syna — tuż przed maturą. Chłopca, wypuszczono dopiero wówczas, kiedy był śmiertelnie chory na gruźlicę. Piatonow umarł w kilka lat po nim, również na gruźlicę. No więc taki był ten jego „lepszy” los. A jakie były przyczyny? Liczne i poważne: rozum, talent, serce, poczucie humoru, literackie mistrzostwo. Oraz jeszcze niezależność myśli.

Ten samouk, były kolejarz, był meliorant, fanatyk elektryfikacji (napisał nawet broszurę „Elektryfikacja”) i znakomity prozaik, powiślał rewolucję początkowo z entuzjazmem. Wkrótce jednak zorientował się, że od szczytnych haseł rzeczywistość oddziela kosmiczna przepaść, zaś wprowadzany przez tę rewolucję system stanowił parodię zdrowego rozsądku. Więc był jednym z pierwszych, którzy to wyczuł, i dał temu wyraz, ale po swojemu: poprzez kpinę, groteskę, ironię. To jest groźna broń. O tym wyżyty z poczucia humoru, wsałaty Gruzin, wiedział jednak dobrze. Dlatego zgłębował pisarzowi taki własny los.

„Wykop” to jedna z tych powieści, w których zawiera się diagnoza wrodzonego schorzenia, jakie dotknęło cały system: jest nim bezsens, niedorzeczność, absurd. O czym autor powiadał w tonacji niby groteskowej, lecz przecież zarazem — dramatycznej. Nas to schorzenie też nie ominęło, dlatego trzeba tę powieść przeczytać. Może nawet należy koniecznie.

Jest to opowieść o ludziach wmontowanych w absurdalną sytuację, którzy próbują znaleźć z niej wyjście, ale w systemie niedorzecznym nie można uczynić nic, co byłoby rozsądne i jednocześnie skuteczne. Na tym polega ów dramat. No a groteska?

Otóż w tym groteskę komponuje się opis zdradzieństwa i sytuacji ludzi, specjalnie tak skonstruowanych, natomiast nie ma w powieści portretów złośliwych ani karykaturalnych. Przeciwnie: ludzie są przedstawieni spolegliwie z życiową sympatią. W ten jednak jeszcze brutalniejszy sposób okazuje się ich dramat.

Dramat ludzi myślących, jak Woszczew, architekt Pruszewski, oraz katastroficzny inwalida Zaczew — którzy nie mogą wymyślić nic rozsądnego, bo rzeczywistość jest zbyt absurdalna. I dramat ludzi serdecznych, pełnych zapału, którzy mimo najlepszej woli, nie zrobili nic pożytecznego. Bo to niemożliwe. Oraz: bo nie wiedzą jak. Są tacy jak Czyskin, który wierzy w siłę rąk i pięści, ale to jednak nie wystarczy. Wychodzi więc na to, że jedynie słuszną postawę przyjmuje Kozłow, który przechodzi na rentę, żeby „bez reszty poświęcić się maksymalnemu pożytkowi społecznemu”. Znam takich, którzy mają podobne zamysły.

W powieści pojawia się symboliczna postać kowala, Miszki-Niedźwiedzia, który kuje żelazo z potworną siłą, ale potrafi je tylko zniszczyć. Oraz bierze udział w niszczeniu — tj. w rozkułaczaniu — wsi. Skonstruować natomiast, zbudować, nie umie niczego. A Miszka to przecież obiegowy symbol Rosji.

Wszyscy ci, oraz inni, ludzie są zamieszani, wpręgnięci, w dwa gigantyczne przedsięwzięcia zbiorowe, o podstawowym dla systemu znaczeniu. Po pierwsze, w miasteczku, wykonują wielki wykop pod ogromny dom, w którym zamieszka cała lokalna klasa robotnicza; a jest też pomysły wystawienia domu jeszcze większego — dla klasy robotniczej z całego świata. Hm. Po drugie zaś, na wsi, dokonują gwałtu rozkułaczania oraz kolektywizacji, spławiając do morza bogaczy, czyli każdego, kto ma choćby jedną kure. Oto parodia wielkich rewolucyjnych przedsięwzięć. Nic dziwnego, że Stalinowi była nie w smak.

W tym oceanie rewolucyjnego absurdu niezbędna była jakaś nadzieja, cień pomyślniejszej perspektywy. W takich razach zwykle mówi się o następnych pokoleniach, no więc i w „Wykopie” jest przyszłe pokolenie — dziewczynka Nastia, która personifikuje zbiorowe marzenia: kiedy dorosnie, będzie już raj. Ale dziewczynka umiera i marze-

niom nastaje kres. No więc takie zakończenie również Stalinowi nie mogło się zbytnio podobać.

Wprawdzie sensy i konkluzje nie są w tej powieści nadmiernie zabawne, jest w niej natomiast sporo udanych dowcipów. Oto południki na mapie zostają uznane nagle za zasięki, powstrzymujące napływ burżuazyjnej swoloczny (znaczy się: DO ZSRR). Oto twardy znak pisarski uchodzi za bardziej rewolucyjny, aniżeli miękki znak. Albo tekst radiowego komunikatu: winniśmy zmobilizować pokrzywy na front budownictwa socjalistycznego — pokrzywa nie jest niczym innym, jak przedmiotem zagranicznego zapotrzebowania. Ale nie dlatego, czytając tę powieść, człowiek bez przerwy chichocze, z niejasnym zresztą podejrzeniem, że to po części śmiech z samego siebie.

Rzecz w tym, że Piatonow sparodiował socjalizm realny, więc socjalizm sloganowy: jakby odtworzony z przemówień i propagandowych haseł. A zrobił to wyjątkowo perfidnie, kopując i parodiując specyficzny język. Mianowicie językiem transparentowych sloganów oraz publikatorowych agitek, przedstawił rzeczywistą sytuację, całą powieściową rzeczywistość. Proszę sprawdzić, co z tego wynika.

Oto opis rozstania: „dokonał właśnie uczuciowej likwidacji swej miłości ku pewnej przeciętnej damie”. Zamiast „nie znam pana”, napisano: „nie uświadamiam sobie was, obywatelu”. A zaś o zwłokach: „zaznawszy zabicia, spoczywał w sposób milczący”. Itd. itp. Efekt jest szokujący.

Rzecz jasna, przekład zwyczajny — poprzez odtworzenie sensu zdań i wypowiedzi — taką powieść zarządnąby kompletnie. Należało bowiem ponadto znaleźć właściwe odpowiedniki dla stylu opowiadania i Drazwic tego dokonał, chociaż zadanie wydawało się niewykonalne. Świetnie przetłumaczył powieść, napisaną slangiem oraz idiomami. To naprawdę duże osiągnięcie translatorskie!

Jest natomiast w tekście jeden istotny mankament edytorski. Otóż Piatonow podzielił swoją powieść na segmenty (odpowiedniki rozdziałów), stosując rozdziałowe przerwy, które w polskiej wersji pominięto. Tak jest na s. 17, 29, 51, 56, 64, 80, 107, 117, 128, 139, 144. Oszczędność miejsca żadna, a czytelność gorsza.

Poza tym ze s. 67 wyparowała wypowiedź Nastii: „Dajcie jeśli Ej, Julio! Zakatrujcie!”. Na s. 22 zam. „nie stary i nie siwy”, powinno być „nie stary lecz siwy z natury”. Na s. 12 zam. „zobów nie miał w ogóle, bo poszły na jedzenie”, lepiej byłoby „zuby się”, a na s. 51 zam. „cicho śpijcie” — „śpijcie w milczeniu”. Oraz na s. 8 przytrafiła się istotna literówka: nie „gwiazdą nocą”, lecz „gwiazdną mocą”. Ale nie są to uwagi ważne, ani też liczne.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Andriej Piatonow: Wykop. Przeł. z ros. Andrzej Drazwicz. Warszawa 1990 „Alfa”, s. 160, zł. 5.700.



(Dokończenie ze str. 1)

dio 39, którego zadaniem było kształcenie warsztatu aktorskiego młodych adeptów. Mimo iż działalność Studia 39 trwała zaledwie kilka miesięcy, zespół przygotował inscenizację komedii Mariana Niżyńskiego pt. „Kawaler księżycowy”. Była ona wystawiana podczas Dni Krakowa, w czerwcu 1939 r., na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego. Ze względu na niebywałe powodzenie, miał „Kawaler” wejść do stałego repertuaru „Dni Krakowa”. Szkoda, że nie wszedł, bo i dziś byłby owych Dni niezapomnianą ozdobą. W spektaklu tym występowali m. in. Halina Królikiewicz, Krystyna Osta-

więżeniu. Wspomnienia z tego okresu zawarł w opublikowanej wkrótce po wojnie książce „Man-telupa”.

Po wojnie ze zdwojonym wysiłkiem zaangażował się w działalność kulturalną, społeczną i literacką, m. in. zabiegał o stworzenie w Krakowie katolickiego pisma „społeczno-kulturalnego”, wykładał w założonym przez Jerzego Ronarda Bujalskiego Studio Teatralnym przy Starym Teatrze, prowadził działalność szkoleniową, był recenzentem teatralnym w „Tygodniku Powszechnym”. W grudniu 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy UB, a po półtorarocznym śledztwie, na podstawie

sowań i pasji teatralnych autorów, m. in. „Maska i oblicze teatru”, „Rodowód polskiego teatru”, „Vademecum teatromana” czy „Dawne i nowe przypadki teatrala”. Przez szereg lat prowadził w „Dzienniku Polskim” dział teatralny. Należał w okresie socrealizmu do nielicznego grona krytyków, którzy zdolni się oprócz narzuconemu systemowi wartości. Jakkolwiek postrzegano estetyczne i polityczne ukształtowały się pod prężnym wpływem koncepcji Mickiewicza, Wyspiańskiego, a także Osterwy i Kotłarczyka, był on otwarty na rozwiązania awangardowe. Zawsze daleki od tanciej apologii, bronił niezmor-

Poeta i krytycy

Czy poezji potrzebna jest krytyka? Oto co można udowodnić na przykładzie ze znakomitych najznakomitszym.

Pierwsza książka Zbigniewa Herberta ukazała się w roku 1956, gdy poeta ów liczył sobie trzydzieści dwa lata, a więc był mniej więcej dziesięć lat starszy od przeciętnego i typowego debiutanta. Jego pojawienie się na scenie polskiej literatury było głośne i znaczące: był jednym z pięciu poetów, którzy zostali przedstawieni w słynnym już ostatnim numerze „Życia Literackiego” z roku 1955. Młodszy zaledwie o trzy lata od Baczyńskiego, Bojarskiego i Stroińskiego, o dwa od Gajcego i Trzebińskiego, debiutował nie z pokoleniem Kolumbów, ale z pokoleniem „Współczesności” — starszy o pięć lat od Czyczka, o siedem od Drozdowskiego i o dziewięć od Harasymowicza; podobnie jak debiutujący wówczas Miron Białoszewski, nie był przedstawicielem ani tego, ani tamtego pokolenia. W ten sposób twórczość Herberta efektywnie wyznaczyła się krytyce literackiej, ujmującej przemiany artystyczne i literackie zjawiska za pomocą kategorii — toż to wytrych! — pokolenia literackiego.

Po raz wtóry Herbert wymyka się cały i zdrowy spod analitycznych szczyptów krytyki, gdy ta próbuje przypisać go do jednej z dwu obowiązujących, wedle jej mniemania, tradycji — klasycznej bądź romantycznej. Nieprzypadkowo jedni mówią o nim klasyk, inni romantyk, w ujęciu Adama Michnika Herbert okazuje się poetą publicystycznym i politycznym, w interpretacji Jaroslawa Marka Rymkiewicza dla odmiany — metafizycznym i mistycznym. Wszystko to nie jest na szczęście w stanie zakłócić elementarnych sensów tej poezji, rację ma każdy.

Krytyka jakoś dziś nie pamięta, że Herbert najpierw drukował w paryskim tygodniku „Dziś i Jutro”, współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym” przysłał nieco później. Szybko też wybaczone poecie, zgoda że krótkotrwały, epizod socrealistyczny pozostający przeciw historycznoliterackim faktom. Bez tego obraz Herberta jest niepełny, czyli zdeformowany.

Zbigniew Herbert nigdy nie uczestniczył czynnie w czymś, co nazywamy życiem literackim, nie zabierał głosu w tocących się dyskusjach, nie walczył w piekło polemik. W „Rozmowie o pisaniu wierszy”, opublikowanej jako wstęp do POEZJI WYBRANYCH z roku 1973, powiedział wprost: „Dla mnie jednak sprawa sporu różnych szkół, kierunków czy poetyki nie jest najważniejsza. W poezji toczy się także spór daleko istotniejszy, a mianowicie spór postaw”. Naturalny kontekst dwudziestowiecznej krytyki polskiej dla poezji Herberta nie jest kontekstem jedynym, o wiele ważniejszy wydaje się być kontekst nowoczesnej poezji europejskiej. Dopiero na jej tle twórczość Herberta okazuje swoją różnorodność i bogactwo, swój artystyczny i poznawczy rozmach.

Jako autor znakomitych próz poetyckich Zbigniew Herbert ustawia się w jednym szeregu z mistrzami gatunku — obok Francisca Pong'e'a, Maxa Jacoba, Rene Chata; bohater jego poezji — Pan Cogito, współczesny EVERYMAN, czyli każdy, wydaje się być bratem, niekoniecznie zaraz bliźniaczem, Monsieur Teste (Pan Głowa), Paula Valery, Certain Plume (Niejaki Pióro) Henri Michauxa, Mauberleya Ezry Pounda, Sweeney'ego czy Prufrocka Thomasa S. Eliota, będąc jednocześnie spośród tych personalnych kreacji kreacją najdoskonalszą i najkonsekwentniejszą. Młodszym bratem Pana Cogito jest bez wątpienia N.N. — liryczny bohater cyklu SZTUCZNE ODDYCHANIE Stanisława Barańczaka. Wpływ Zbigniewa Herberta na polską poezję — to temat godny doktoratu, jeśli nie habilitacji, odstąpię go za darmo.

W sensie intelektualnym twórczość Herberta znacząco koresponduje z liryką wielkiego Aleksandryjczyka Konstantinosa Kawafisa, szczególnie gdy chodzi o zagadnienie cywilizacji i kultury, podjęte przez obydwu poetów z niebywałą wręcz doniosłością i pasją. Herbert wydaje się być Kawafisowym „obywatelem republiki myśli”.

Tymczasem konterfekt poety wyłaniający się z dziesiątków artykułów krytycznych jest szalenie statyczny i — śmiem twierdzić — uproszczony. Herbert jawi się jako poeta kultury, zapatrzonej we wzorzec antycznej harmonii, piewca klasycznej równowagi, ordonownik średziennomorskiej tradycji, apologeta stoickiego stylu życia, słowem — klasyk i olimpijczyk, a na dodatek moralista. Jego liryka ma być przykładem poznawczej logiki i komunikatywnej jasności, zrozumiała nawet dla średnio wykształconego odbiorcy. Taka charakterystyka — godna podziwu profesora uniwersytetu — dla młodszego czytelnika, gimnazjalisty i studenta (a on jest pierwszemu odbiorcą i wielbiciele poety), w sposób bezpośredni krytycznie ustosunkowanego wobec wszelkich autorytetów, musi być szczególnie mocno pojęzana. Jeżeli w niczym poecie nie zaszkodziła, to wobec tego od początku była bez większego znaczenia.

Wielki poeta doskonale obywateli się bez krytyki, dlatego krytycy mogą pracować nad jego poezją w świętym spokoju.

JANUSZ DRZEWUCKI

KRAKOWSKI „TEATRAŁ“

szewska, Karol Wojtyła, Juliusz Kydryński, Tadeusz Kwiatkowski, Lech Petecki.

W okresie okupacji Kudliński związany był z działalnością konspiracyjnej organizacji niepodległościowej o profilu katolickim „Unia”. Już od 1940 r., z ramienia Delegatury Rządu sprawował opiekę nad pisarzami i podziemnymi zespołami teatralnymi (Teatr Rapsodyczny, Teatr Jednoaktów, Wiesława Goreckiego, teatru Tadeusza Kantora, Andrzeja Mularczyka i in.). Pisarz był nie tylko „ojcem chrzestnym” Teatru Rapsodycznego, ale i gorącym jego obrońcą, bowiem po wojnie ów „rodzony w niewoli, okuty w powięzi” teatr Mieczysława Kotłarczyka za swój narodowy i chrześcijański charakter stał się przedmiotem bezprzykładnych ataków ze strony czynników oficjalnych i wielu podatnych na koniunkturę recenzentów. W styczniu 1941 r. oskarżony o nielegalną działalność polityczną został aresztowany przez gestapo i osadzony w

sfabrykowanych oskarżeniach o uprawianiu antyustrojowej działalności politycznej skazany na 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i konfiskatę mienia. Po powrocie do Krakowa (1955) podjął pracę w redakcji „Życia Literackiego”, a w kilka miesięcy później w wydawanym w owym czasie przez PAX „Tygodniku Powszechnym”. Kiedy w 1957 r. „Tygodnik” przeszedł w gestię swoich prawowitych wydawców, wszedł Kudliński w skład jego zespołu redakcyjnego. W 1958 r. wznowione zostało postępowanie rewizyjne które z braku jakichkolwiek podstaw do oskarżenia zakończono zostało umorzeniem, a następnie rehabilitacją. W okresie powojennym opublikował m. in. zbiór recenzji teatralnych „Pod teatralną szminką” powzięty sensacyjnie — „Dagerotyp Mr Drumma” młodzieżowa wersja „Rumieńców wolności”. „Dziadziostwo zemsty”. „Gniew o Szosanne”. „Młodości mej stolicy”. „Opowiadania ziośliwe i przewrotne”. Owocem zaintereso-

dowanie teatrów poszukujących nowych form artystycznych, m. in. Teatr 38, Teatr 13 Rzędów Jerzego Grotowskiego.

Mimo sędziwego wieku i kłopotów zdrowotnych, Tadeusz Kudliński nie rozstał się z piórem. Miejmy nadzieję, że złożona w Wydawnictwie Literackim książka wspomnieniowa, „Starość nie radość” ukaże się w niedługim czasie drukiem. Wierzyć też wypada, iż pojawią się wznowienia nieuchwytnych dziś na rynku księgarskim książek, że ukażą się rozkaszające od dziesięcioleci w rękopisach juvenilia, wreszcie rzeczy nowe — bo jak powiedział prof. Jan Błoński, otwierając ową sesję naukową w UJ: „Któż jest bardziej potrzebny i publiczności i artystom teatru, niż taki zawsze przytomny — przytomny obecności, wiedzą i smakiem — świadek i miłośnik?”.

Szkoda, że takich „teatralów” (tak siebie kiedyś nazywał Tadeusz Kudliński), świadków-miłośników spotykamy tak rzadko.

STANISŁAW DZIEDZIC

WOJCIECH SZUMOWSKI

Nasz blok jest jak lampa ze starego radia którą chcesz rozbić o chodnik; W godzinę szarą gdy srebrne mleko plamę torby z zakupami i łączy słowa niechciane z gazetą co w lepkich obietnicach spóźnionego obiadu spoczywa krytyczna i chłodna pamiętam gdzie były twarze spojrzeli cienie gdzie słowa były myśli nekrologi

na horyzoncie z drutu rozpięte anteny i roztrąskany środek który był przekazem

My ludzie wpisani we wzór osiedla zwykłe wpatrzni w chodnik wiele widzieliśmy i pamiętamy wiele Z pomocą niezliczonych herbat starym się utrzymać pewien spokój w naszych myślach. Dalekie jest to, co się dzieje to czego tu brakuje nie da się policzyć. A to co jest nawet wieczorami prawdę mówiąc nigdy nie wiem na pewno.

KRYSTYNA MARIA HERMAN

RÓŻA

Róża z fotografii babki rozsiewa woń starego kuferka w którym jest karta majątkowa emigranta

być może to zapach domu który widziałam w smudze sufitowej lampy

Dzisiaj nie prowadzi do niego nawet ścieżka opowieści tak wąska jak promień Jedynie róża na starej fotografii i moja młoda babka pamiętając wciąż drogę do domu

Wśród naczelników redaktorów londyńskiego „Dziennika Polskiego”

MAŁY SŁOWNIK PISARZY POLSKICH

Od dnia 12 lipca 1940 roku, kiedy to w Londynie ukazał się pierwszy numer „Dziennika Polskiego”, dwunastu redaktorów naczelnych, z miernym lub wyraźnym powodzeniem kierowało tym zastępstwem dla kultury polskiej na obczyźnie czasopiśmem. (Pisał o tym Krzysztof Miklaszewski w krakowskim „Dzienniku Polskim” nr 167). W kolejności chronologicznej fotel naczelnego obejmowali: Jerzy Szapiro, Karłowicz, Sopiński, Litwiński, Szerer, Czarnocki, Horko, Bregman, Wóhnot, Zbyszewski, Szumski, zaś od 1987 — Andrzej Czyżowski. Trzech spośród nich: Aleksander Bregman, Wiesław Wóhnot i Karol Zbyszewski znalazło się, z racji swych literackich dokonań, w „Małym Słowniku”. Oto ich biogramy oraz bibliografie tekstów zawężone do obszerniejszych samodzielnych publikacji książkowych:

BREGMAN ALEKSANDER (1906—1967). Dziennikarz, publicysta.

Ur. 14 sierpnia 1906 w Warszawie. Studiował w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu. Doktorat z nauk politycznych uzyskał na Uniwersytecie w Genewie. Był korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej oraz „Gazety Polskiej” w Genewie, a po powrocie do Polski redaktorem działu polityki zagranicznej w „Expressie Porannym”. W latach II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po 1945 zamieszkał na stałe w Londynie. Ścisłe współpracował z „Dziennikiem Polskim” i „Dziennikiem Żołnierza”, przez pewien okres czasu był jego naczelnym redaktorem. Publikował m. in. w „Wiadomościach”, „W drodze”, „Przeglądzie Współczesnym” oraz „Scotsman”, „Daily Telegraph”. W 1953 otrzymał nagrodę publicystyczną Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Zmarł 8 sierpnia 1967 w Londynie.

TWÓRCZOŚĆ: Liga Narodów 1920—1930. Bilans dotychczas-

wej działalności. Studium polityczne, Warszawa 1931 ♦ *Opinia polska a sprawę zagraniczną. Uwagi o niemożności niemożności myślenia*, Kraków 1931, nadb. z „Przeglądu Współczesnego” ♦ *La politique de la Pologne dans la Société des Nations*, Paryż 1932, Librairie Félix Alcan ♦ *Appeasement Charter? A Study of the Dumbarton Oaks Proposals*, Londyn 1945, Max Love ♦ *Czy możemy liczyć na Amerykę? Wrażenia ze Stanów Zjednoczonych*, Rzym 1946, Oddział Kultury i Prasy II Korpusu, Biblioteka Orla Białego ♦ *Dzieje pustego fotela. Konferencja w San Francisco i sprawa polska*, Londyn 1948, Światopół ♦ *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939—1941*, Londyn 1958, „Orbis”, (w 1987 r. ukazało się 9 wydanie) ♦ *Polska i nowa Europa*, Londyn 1963, Polonia Book Fund ♦ *Jak świat światem? Stosunki polsko-niemieckie wczoraj, dziś i jutro*, Londyn 1964, PFK ♦ *Rubież wolności. Reportaże z pogranicza świata komunistycznego w Europie i Azji*, Londyn 1968,

Oficyna Poetów i Malarzy ♦ *Zakamarki historii. Wybór rozpraw*, Oprac. A. Ciołkosz, Londyn 1968, Polska Fundacja Kulturalna.

WOHNOT WIESŁAW (1902—1988). Prozaik, publicysta.

Ur. 11 grudnia 1902 w Krakowie. Studiował na Wydziale Filozoficznym UJ oraz w Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ. W latach 1918—1921 służył w wojsku. Był uczestnikiem III Powstania Śląskiego (1921). Aktywny członek PPS, sekretarz generalny Centralnego Związku Robotników Budowlanych. Współpracował z dziennikiem „Naprzód” i tygodnikiem „Prawo Ludu”, członkiem redakcji pisma „Robotnik Budowlany”. Debiutował jako recenzent w 1923 na łamach „Nowości Ilustrowanych”. W 1925 był redaktorem naczelnym „Głosu Poznańskiego” w 1929 — „Czerwonego Dozoru”. Był sekretarzem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza i współzałożycielem Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych w Krakowie. Od 1931 mieszkał w Warszawie, gdzie pracował w spółdzielni mieszkaniowej. Był członkiem redakcji „Kwartalnika Socjalistycznego” i redaktorem „Głosu Stolicy”. Przewodniczący Związku Pracowników Spółdzielczych RP. Podczas okupacji przebywał w Warszawie. W 1944 przedostał się na Węgry. Latem 1945 powrócił do Krakowa, by wkrótce wyjechać do Włoch. Tam wstąpił do II Korpusu. Po demobilizacji osiadł na stałe w Anglii. Współpracował z „Dziennikiem Polskim” i „Dziennikiem Żołnierza”, przez pewien okres czasu

był redaktorem naczelnym tego pisma. W latach 1959—1964 był prezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Drukował m. in. w „Kulturze”, „Orle Białym”, „Tygodniku Polskim”, „Wiadomościach”. W 1972 otrzymał nagrodę literacką im. Anny Godlewskiej (Zurych). Zmarł 14 maja 1988 w Londynie.

TWÓRCZOŚĆ: *Miłość i sprawa* (powieść), Warszawa 1934, J. Przeworski. ♦ *Opowiadania warszawskie*, Nowy Jork (1946), „Pion” ♦ *Rząd, Rada Narodowa. Uwagi i wyjaśnienia*, Londyn 1932, Biblioteczka Polit. „Spraw Pol.” ♦ *Od klęski — ku nadziei*. W trzechlecie powstania Skarbu Narodowego, Londyn 1953. Biblioteczka Polityczna „Spraw Polskich” ♦ *Księga z Thurloe Square*, Londyn 1959, B. Swiderski.

ZBYSZEWSKI KAROL (1904). Prozaik, felietonista, satyryk.

Ur. 18 czerwca 1904 we Frantówce k. Daszowa na Ukrainie. Do szkoły średniej uczęszczał w Humanu, Kijowie i Warszawie. Do Polski przedostał się na piechotę z Kijowa zimą 1920 roku. Studiował historię na UW, następnie pracował jako nauczyciel w gimnazjum w Otwocku. Od 1928 współpracował z wileńskim „Słowem” od 1938 z tygodnikiem „Prosto z Mostu”. Drukował również w „Czasie”, „ABC”, „Buncie Młodych”. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Francji gdzie wstąpił do organizowanych w Coëtquidan polskich formacji wojskowych. Wraz z Brygadą Podhalańską przeszedł całą kampanię norweską, zaś po jej zakończeniu ewakuowany został

do Szkocji. Po wojnie osiadł na stałe w Anglii. Był związany z „Dziennikiem Polskim” i „Dziennikiem Żołnierza” — autor działów „To i owo”, „Tydzień w Londynie”, w 1973 został redaktorem naczelnym. Swe teksty drukował również w „Kulturze”, „Tygodniku Polskim”, „Wiadomościach”. W 1958 otrzymał nagrodę Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie za felieton literacki.

TWÓRCZOŚĆ: *Niemcewicz od przodu i od tyłu*, Warszawa 1939, „Rój”. Londyn 1986, Polska Fundacja Kulturalna ♦ *The Fight for Narvik. Impressions of the Polish campaign in Norway*, Londyn 1940, Lindsay Drummond; wyd. II Londyn 1941 ♦ *Z Marszałkowskiej na Piccadilly* (felietony i anegdota), b. m. (1943), Letchworth Printers ♦ *Warsaw was a Beautiful City* (popularny zarys historii Warszawy), Londyn 1945, The Library of Fighting Poland ♦ *Anglicy w dzień i w noc* (felietony i anegdota), Bruksela 1947, PIW ♦ *Polacy w Anglii* (szkice), Londyn 1947, Biblioteka Polska w W. Brytanii ♦ *Kłuski z custarden* (felietony), Newton 1957, The Montgomeryshire Printing Co. ♦ *Wczoraj na wyrywki* (szkice), Londyn 1964, Polska Fundacja Kulturalna (1964 — nagroda „Wiadomości”) ♦ *Ktoś, kto jest kimś innym* (pow. satyr.), Londyn 1972, PFK ♦ *Nogami do sławy. Piłkarskie mistrzostwa świata 1974*, Londyn 1974, PFK ♦ *Daddy milioner* (sztuka scen.), wyst. w Polskim Ośrodku Społeczno Kulturalnym, Londyn 1985.

BOLESŁAW KLIMASZEWSKI

Redakcja i lektor „Wiadomości” telewizyjnych z 15 sierpnia powinien wdzierać, że marszałek Piłsudski spoczywa nie w Krypcie Srebrnych Orłów (jak usłyszeliśmy), lecz w Krypcie Srebrnych Dzwonów.

W związku z ideą „pozytywnego snobizmu”, o którym mówił Tadeusz Skoczek w dyskusji pt. „Szanse kultury” („Dziennik Polski” nr 191) Tadeusz Chrzanowski odwołuje się do autorytetu Zeromskiego. Niefortunnie: Zeromski swą książkę „Snobizm i postęp” oparł właśnie na przedstawieniu sobie „postępu rzetelnego” — autentycznego nowatorstwa i snobizmu, którego najistotniejszą cechą jest „ślepe naśladowanie”.

W tegorocznych obchodach wszyscy zgodnie mówili i pisali o bitwie warszawskiej 1920 r. jako o „cudzie nad Wisłą”. Jakoś zapomnieli, że w okresie międzywojennym określenie to było traktowane przez zwolenników Piłsudskiego z niechęcią jako pośrednia próba umniejszenia jego zasług.

OFICYNKA

„Daruję Kisielowi Infanty” — tak brzmi ironiczny tytuł felietonu Daniela Passenta w „Polityce” (nr 34). Oczywiście aluzja do słów Zagłoby z „Potopu”. Ale Zagłoba proponował królowi szwedzkiemu nie Infanty lecz Niderlandy.

Janusz Drzewucki chwali „Zeszyty Literackie” (w „Twórczości” nr 7), że drukowały dzienniki Ernsta Jüngera „słabo znanego w Polsce znakomitego niemieckiego pisarza”. Rzeczywiście Jünger to pisarz mało u nas znany i rzeczywiście wybitny — tyle, że gloryfikator wojny i niemiecki nacjonalista.

Błędne jest przytoczenie w artykule „Albania bliżej Europy” („Dziennik Polski” nr 164) opinii „b. wieloletniego premiera Shehu, ogłoszonej na niedawnym zjeździe Albańskiej Partii „Racy”, gdyż nie żyje on od 18 grudnia 1981, kiedy według oficjalnych komunikatów popełnił samobójstwo, a według przecieków miał zostać zastrzelony podczas posiedzenia Biura Politycznego. Poza tym Mehmet Shehu nigdy nie rządził by „byłym premierem”, gdyż piastował ten urząd o dnia gwałtownego zejścia z tego świata.

Pisząc o dewastacjach dokonywanych przez wycofujące się wojska radzieckie, „Gazeta Wyborcza” (nr 172 z 7 sierpnia) błędnie lokalizuje Oławę w województwie opolskim, zamiast wrocławskim, do którego należała również przed zmianą podziału administracyjnego w 1975 roku.

Myli się Lucjan Kydryński pisząc w kolejnym odcinku swego „Kurierza Warszawskiego” („Przekrój” z 12 sierpnia) o „Złotej Palmie” dla Gérarda Depardieu za tytułową rolę w filmie „Cyrano de Bergerac”. Otóż canneńska „Złota Palma” zarezerwowana jest wyłącznie dla najlepszego filmu festiwalu jako Grand Prix, natomiast wszystkie Nagrody Główne za najlepsze osiągnięcia w poszczególnych dyscyplinach filmowych (reżyseria, najlepsza rola męska i żeńska) honorowane są przez Srebrne Palmy. Jedną z nich, obok Depardieu, w swojej kategorii „płodowej” otrzymała na tegorocznym festiwalu Krystyna Janda.

Nie jest prawdą, jak pisze Leszek Mazan w artykule o Karelu Gotcie w tym samym nrze „Przekroju”, że Gustav Husak nie przywiązywał wagi do powrotu piosenkarza do kraju. W rzeczywistości wystosował do niego syny list, w którym usilnie go prosił o niepozostawianie za granicą.

OFICYNKA. Dodatek kulturalny „Dziennika Polskiego”. Redaguje Tadeusz Skoczek.

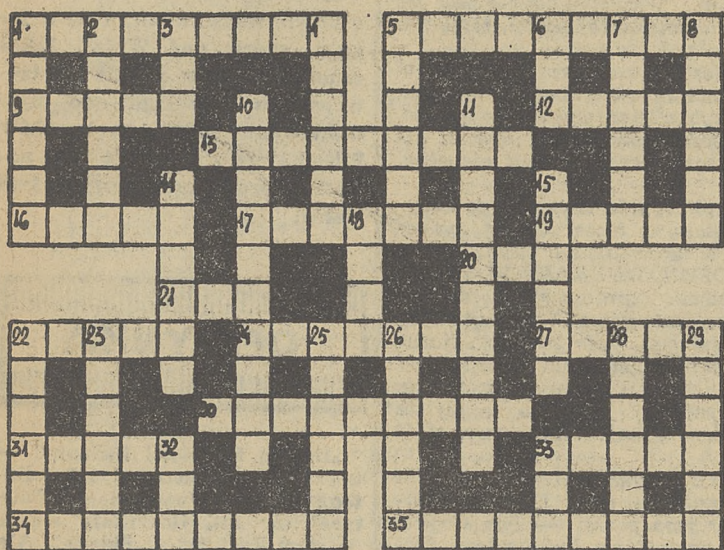
KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 23)

Dziś dwie nagrody po 100 tysięcy złotych

funduje

Krakowski Bank Informacji



Pionowo: 1. żeglarski klub sportowy, 5. bielinek, 9. nocny, 12. całkiem zły duch, 13. monumentalny grobowiec, 16. kręci się na ratuszowej wieży, 17. niezbyt artystyczne rysunki, 19. warzywniak, 20. do osłaniania, 21. główna rzeka Europy Zachodniej, 22. pożyteczny i chroniony ptasi mieszkawiec budek, 24. leśne poszycie, 27. nagłowna nakrywką, 30. kłameczucha, 31. egzotyczna przyprawa, bez której flaczki nie mogą się obejść, 33. przeciwny zenitowi, 34. smakuje najlepiej w towarzystwie czerwonego bordeaux, 35. ze starych grobów kurze omiata.

Pionowo: 1. lisa z nory wykurzy, 2. arcypies, 3. szpik, 4. czym w Anglii zboże mierzono, 5. przyszły kapelus, 6. pod patronatem Pomony, 7. peleng, 8. Woltera, 10. taniec spod gilotyny, 11. nieodrodną córką Ewy, 14. warta wyprowadzić, 15. szalas karpackich pasterzy, 18. opuszczone podatki, 22. dobrze mieć dobrego, bo przecież nie wybierasz go sobie, 23. służą do pokazywania zamiast całosci, 25. lido, 26. wieńczy świeżo ukończony dach, 28. garnkopodobny, 29. z zsiadłego mleka wyściśnięty, 32. uderzenie, 33. najzadsze słowo na ślubnym kobiercu.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Pionowo: 1. cietrzew, 5. wierszokleta, 7. szyszka, 8. przerób, 10. cena, 11. bizon, 12. odpis, 13. byczek, 16. traf, 17. alka, 18. grzebień, 20. moda, 22. ocet, 25. krajka, 28. zarys, 30. góra, 31. Horn, 32. kobieta, 33. szampon, 34. konsystencja, 35. klasztor.

Pionowo: 1. Cieszyn, 2. Eustachy, 3. Zakopane, 4. wieczko, 5. wtyczka, 6. Akropol, 7. sabat, 9. basia, 13. burak, 14. ząb, 15. kiesa, 19. Ewa, 20. muzyk, 21. dorobek, 23. chryпка, 24. talon, 26. rohatyna, 27. konspekt, 29. sennik, 30. grajcar.

WYNIKI LOSOWANIA

W dniu 12 bm. odbyło się w redakcji komisijne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na krzyżówkę ze sponsorem nr 21.

Nagrody po 100 tysięcy złotych wylosowali:

ELŻBIETA JAKUBEK — Kraków, os. Centrum C.

TEODOZJA BEDNARZ — Dąbrowa Tarnowska, os. Kościuszki.

Dodatkową nagrodę ufundowaną przez Biuro Podróży Bon Voyage Euro-Transfer — bezpłatny przejazd do Francji (tam i z powrotem) wylosowała p. JÓZEFA NAWALANY, Kraków, ul. Skarbińskiego. Zainteresowaną prosimy o zgłoszenie się w redakcji po odbiór skierowania. Termin przejazdu do uzgodnienia w Biurze Podróży.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

Firmy Handlowe „Łodzińscy”

■ SZEWSKA 15, dolary: 9400—9520, marki: 5900—6100, bony: 9320—9430, franki fr.: 1730—1820, franki szw.: 6930—7200.

■ PSTROWSKIEGO 25, dolary: 9430—9520, marki: 5880—6050, bony: 9300—9430.

■ RYNEK KLEPARSKI 13, dolary: 9410—9540, marki: 5830—6050, bony: 9300—9440.

■ PSTROWSKIEGO 36, dolary: 9410—9540, marki: 5800—6090, bony: 9310—9450.

■ WISŁA 10, dolary: 9400—9520, marki: 5900—6100, bony: 9320—9430.

■ GARBARSKA 14 („Va Bank”), dolary: 9420—9520, marki: 5950—6100, bony: 9320—9420, franki fr.: 1700—1800, funty: 17800—18800. Dla członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej rabat!

■ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), dolary: 9430—9500, marki: 5970—6070, bony: 9300—9400, szylingi: 800—860, franki fr.: 1700—1800, franki szw.: 7000—7150.

■ SŁAWKOWSKA 3 („Juventur”), dolary: 9400—9500, marki: 5950—6060, bony: 9320—9420, szylingi: 820—860, franki fr.: 1720—1800.

■ RYNEK GŁÓWNY 6 („Student-Service”), dolary: 9430—9480, marki: 6000—6060, bony: 9300—9400.

■ FLORIAŃSKA 10, dolary: 9400—9540, marki: 6000—6060, bony: 9300—9400.

Ceny złota

■ SZEWSKA 15 (Firma Handlowa „Łodzińscy”), SKUP. 20 dolarów USA: od 3,1 do 3,4 mln zł, 10 dolarów USA: od 1,55 do 1,7 mln zł, „czworak”: od 1,46 do 1,55 mln zł, 1 dukat: od 360 do 380 tys. zł, Skup złomu, próba „583”: od 60 do 65 tys. zł za 1 gram.

■ PSTROWSKIEGO 25 (Firma Handlowa „Łodzińscy”), SKUP. 10 rubli: 760 tys. zł, 5 rubli: 380 tys. zł, 20 marek: 730 tys. zł.

■ RYNEK KLEPARSKI 13 (Firma Handlowa „Łodzińscy”), SKUP. 20 dolarów USA: 3,09 mln zł, 10 dolarów: 1,54 mln zł, 10 rubli: 795 tys. zł, 5 rubli: 396 tys. zł, „czworak”: 1,416 mln zł, 1 dukat: 354 tys. zł. Skup złomu, próba „583”: 60 tys. zł za 1 gram.

■ PSTROWSKIEGO 36 (Firma Handlowa „Łodzińscy”), SKUP. 10 koron: 410 tys. zł, 10 rubli: 970 tys. zł.

■ WISŁA 10 (Firma Handlowa „Łodzińscy”), SKUP. „Czworak”: od 1,46 do 1,55 mln zł, 10 rubli: od 360 do 380 tys. zł, 10 rubli: od 760 do 820 tys. zł. Skup złomu, próba „583”: od 60 do 65 tys. zł za 1 gram.

Krakowski Bank Informacji

tel. 11-87-42 (poniedziałek — piątek godz. 8—20)

▲ Rejestruje wszystkie zainteresowane firmy w Polsce

▲ Udziela informacji o produkcji, handlu i usługach

▲ Przyjmuje dowolne informacje osób prywatnych

Wpłacając przekazem pocztowym 40.000 zł dla „INFOKRAK” 30-898 Kraków, ul. Potrzebska 32, na odroczenie należy podać krótko treść i adres.

Każda informacja przechowywana jest przez 30 dni.

Wielokrotność wpłaty odpowiednio przedłuża ten okres.

Zgłoszenie swej działalności do KBI — to najskuteczniejsza forma reklamy!

Rozwiązanie krzyżówki nr 23 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 23 września (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”, załączając kupon konkursowy.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 23

Bądź zdrow

Mały relaks

W naszym szkolnym „serialu” oddajemy dziś głos mgr wychowania fizycznego, Wandzie Chudziak-Kozioł, z Akademii Medycznej w Krakowie.

— Wielu rodziców ma zastrzeżenia do tego, że dzieci wciąż jeszcze zbyt wiele godzin spędzają w szkolnych ławkach, co nie jest bez wpływu na ich samopoczucie i rozwój fizyczny. Czy można w jakiś sposób ułagodzić ten szkolny „bezruch”?

— Nie tylko można, ale nawet trzeba przy pomocy ćwiczeń śródlekcyjnych.

— O ile wiem, w wielu szkołach zapomniano już o tej praktyce...

— Jeśli tak jest, jej kontynuowanie powinniśmy domagać się rodzice i młodzież. Gimnastyka śródlekcyjna jest obowiązkowa. W klasach I—III powinna trwać 3—5 minut, w klasach starszych — 3 minuty. Nie prowadzi się jej na pierwszych trzech lekcjach i po dużej przerwie. Jeśli mowa o dużych przerwach, to powinny być one zorganizowane na świeżym powietrzu. Nie można jednak uczniów zmuszać do wychodzenia na zewnątrz, co najwyżej umiejętnie ich zachęcać.

— Jak mają wyglądać ćwiczenia?

— Generalną zasadą jest to, że powinny się odbywać przy otwartym oknie. Wykonywać je można stojąc przy ławkach. Bardzo ważne są ćwiczenia oddechowe, gdyż podczas długotrwałego siedzenia w ławce, klatka piersiowa ulega zapadnięciu, co w konsekwencji prowadzi do wychylenia kręgosłupa do tyłu, czyli tzw. kifozy piersiowej i do zmniejszenia pojemności płuc. Ćwiczenia oddechowe wyrównują to wychylenie, a ponadto umożliwiają dotlenienie kory mózgowej. Jeśli dzieci dużo piszą, w zestawie muszą się znaleźć ćwiczenia rak, ich unoszenie. W sumie gimnastyka ta ma spełniać potrójną funkcję: korekcyjną, kompensacyjną i profilaktyczną. Istotne jest też, że wyrabia u dziecka pewien nawyk przerywania dłuższej, monotonnej pracy ruchem, zmianą pozycji. Jest to potrzebne każdemu i w dorosłym życiu.

Rozmawiała:

BARBARA ROTTER

Może jesteś spadkobiercą?

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (al. 1 Armii WP 23, 00-580 Warszawa) poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach, które pozostawiły spadek za granicą.

MICHALENKO Peter zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

MIHALECKI Georg (Jerzy), s. Michała i Marii z d. Filipowa, zmarł w 1987 r. w Kanadzie. Poszukiwane jest rodzeństwo i zstępni rodzeństwa, m. in. potomstwo brata Stefana Michaleckiego ur. w Wapowicach.

MIKULAN Joseph ur. w 1903 r. na Litwie, zmarł w 1988 r. w Kanadzie. Poszukiwany jest brat Czesław i siostra Anna.

PANKOW Ted (Tadeusz) ur. w

1900 r., zmarł w 1988 w Toronto w Kanadzie.

PRPICH Marian ur. w 1899 r., zmarł w 1988 r. w Kanadzie.

PODGORSY Adam ur. w 1902 r. we Lwowie, zmarł w 1983 r. w Kanadzie.

PARFAN John ur. w 1898 r. we wsi Lechowce (lub Lachówka), zmarł w 1981 r. w Kanadzie dokąd przybył w 1923 r.

POPIENKO Kasjan ur. w 1897 r. w Pińsku, zmarł w 1983 r. w RFN.

Poznajmy ich bliżej

PLACIDO DOMINGO



nej barwie, głęboki tak, że w młodości uważano, iż nie jest tenorem, ale barytonem. W ciągu 30-letniej kariery wystąpił w ponad 80. rolach i w 55. operach. Mając na swym artystycznym koncie więcej koncertów niż Caruso przez całe życie. A pomyśleć, że zaczynał jako refrenista w nocnym lokalu!

Urodził się w r. 1941 w Madridzie. Skąd tego rodzice. Wiedzieli, że Placido Domingo, wspaniały śpiewak, wyemigrował do Meksyku. Ma żonę Meksykankę i dwóch z nią synów. Kiedy w wyniku trzęsienia ziemi stracił tam czworo krewnych, brał osobiście udział w akcji ratowniczej i na rzecz ofiar katastrof przeznaczył duże sumy. Jest najsłynniejszym tenorem świata goszczącym na najważniejszych scenach operowych. A nie poszło od razu łatwo: Amerykanie go z początku nie docenili, a Włosi utrudniali z zadróżki. Na szczęście dla nas, widzów i słuchaczy, poznał się na śpiewie, a także talentie aktorskim Domingo światu reżyser Franco Zeffirelli, utrwalając jego sztukę na ekranie: „Carmen”, „Traviata”, „Tosca”, a zwłaszcza nieporównywalny „Otello”!

To były szczyty: trzech największych śpiewaków świata, tworzących na jednym koncercie rewelacyjne trio wokalne o wspaniałych głosach. Znakomicie ze sobą wzajemnie współpracujących i cudownie bawiących się ta impreza! Luciano Pavarotti, José Carreras i Placido Domingo. Ten ostatni — „król opery”, to mężczyzna postawny, liczący 1,88 m wzrostu, podobno w bezpośrednim kontakcie czarujący. Głos o niek-

Oglądane u sąsiadów

Dreszcze

Półtoragodzinny horror „Dreszcze” stanowi debiut Davida Cronenberga, jednego z najbardziej bulwersujących twórców współczesnego kina. Większość jego filmów należy do specyficznej odmiany horroru science-fiction. Porównanie „Dreszczy” do jednego, znanego z ekranu naszego kina, filmu Cronenberga „Mucha” ukazuje jak duża jest zbieżność zarówno podejmowanych tematów jak i rozwiązań formalnych. Obsesje seksualne, zagrożenia wewnętrznej równowagi życia ludzkiego za sprawą manipulowania prawami natury, upodobanie do szokowania widza i to co niejednokrotnie zarzucano reżyserowi — naruszenie granicy dobrego i złego smaku, stanowi jednocześnie atuty tego kina.

Na pierwszy rzut oka „Dreszcze” to opis seksualnego szaleństwa pełen rozmaitych maniactw i zbrodni. Ale można też potraktować to osobiście dzieło jako próbę zobrazowania ucieczki współczesnego człowieka od cywilizacji technologicznej perfekcjonizmu. Próba ucieczki za wszelką cenę. Reżyser świadomie operuje schematami. Sztyt przy tym z freudyzmu, neguje osiągnięcia postępu cywilizacyjnego wykorzystując znane skądinąd pomysły. Może to być powodem zarzutów o plagiat, ale trzeba pamiętać, że „Dreszcze” powstały przed „Inwazją porywaczy ciał” i przed „Obcym, ósmym pasażerem „Nostromo” także wykorzystującym motyw obcego organizmu w ludzkim ciele.

JACEK PEUKERT

„Shivers”. Reżyseria: David Cronenberg. Wykonawcy: Paul Hampton, Alan Micalovsky, Joe Silver, Barbara Steele i inni. Kanada 1975.

Rachunki domowe, czyli...

Na co idą miliony?

Najpierw o wpływach. Nie spodziewanych. Z likwidowanej kasy pożyczkowo-zapomogowej „spadło” mi 87 tys. zł, ze sprzedaży podręczników — całe 7 tys., a wyrosniętych ciuszków dziecka — 12 tys. Razem: 106 tys. zł.

A teraz wydatki: podręczniki — kolejne 22 tys., zeszyt formatu A-4 — 23 tys. zł, dwa długopisy — 5 tys., podkoszulek dla córki — 25 tys., rajstopy przeciwzylakowe — 18 tys., tenisówki dla syna — 25 tys., bilety tramwajowe — 3 tys. Razem — 121 tys. zł.

Co jedliśmy przez ten tydzień? Mięso — 32 tys., wędliny — 30 tys. zł, owoce — 15 tys. warzywa — 14 tys., kawa — 8 tys., cukier — 9.400, sery — 20 tys., masło 5.600, jajka — 6.500, śmietana — 6.500, herbatniki — 4.000, pieczywo — 22 tys., kefir — 6 tys., mleko — 10 tys. zł. W sumie przeżyliśmy 189 tys. zł, ale lodówka jest pusta, co zapewne natychmiast odbije się na bilansie przyszłego tygodnia. A poza tym trzeba w nim będzie zapłacić niewiadomej wysokości czynsz... (bar)

Nowinki na dziale

Do wyboru, do koloru...

W Europie pierwsze informacje o porzeczce pojawiły się w zachodnio-europejskich zielnikach na przełomie XV i XVI wieku. Skromne wymagania glebowe i klimatyczne oraz odporność na mróz kwalifikują ten gatunek do powszechnej uprawy na terenie całej Polski. Porzeczki najlepiej planują na glebach wilgotnych, gliniasto-piaszczystych o odczynie lekko kwaśnym.

Z blisko 15 gatunków znany na ogół tylko trzy: porzeczka czarna, czerwona i biała. W Holandii popularna jest jeszcze porzeczka różowa. Wymienione gatunki dzielą się jeszcze na ok. 30 odmian, które różnią się między sobą pochodzeniem. Porzeczka czarna pochodzi od gatunku *Ribes nigrum* (występuje w Azji północnej i środkowej oraz w Europie), natomiast pozostałe: *Ribes rubrum*, *vulgare*, *petraeum* i *Ribes multiflorum* rosną w krajach śródziemnomorskich i Europie Zachodniej.

Owo różnicowanie dotyczy pory kwitnienia i dojrzewania, odporności na tzw. osypywanie się gron dojrzających, wielkości i trwałości owoców oraz przydatności w przetwórstwie. Sadząc krzewy porzeczki na plantacji lub w ogródku działkowym musimy zwracać uwagę czy dana odmiana jest wytrzymiała na większe mrozy, odporna na choroby grzybowe i mszyce, bowiem stosowanie środków ochrony, które jest szkodliwe dla zdrowia, człowieka należy maksymalnie ograniczać. (Jak)

Przelicznik banku PeKaO

(eksport wewnętrzny)

	dolar USD
Australia	1 dolar 0,78
Austria	100 szylingów 8,63
Belgia	100 franków 2,95
Dania	100 koron 15,85
Finlandia	100 marek 25,79
Francja	100 franków 18,10
Grecja	100 drachm 0,54
Hiszpania	100 peset 0,97
Holandia	1 floren 0,54
Japonia	100 jenów 0,67
Kanada	1 dolar 0,83
Liban	100 funtów 0,08
Norwegia	100 koron 15,72
Portugalia	100 escudo 0,61
RFN	100 marek 60,67
Szwajcaria	100 franków 73,01
Szwecja	100 koron 16,53
Luksemburg	100 franków 2,95
Turcja	100 funtów 0,0318
Wielka Brytania	1 funt 1,79
Włochy	100 lirów 0,0781

Ceny walut krajów RWPG z turystyczną dopłatą (w gotówce)

BULGARIA: 1 lewa — 685,5 zł
RUMUNIA: 1 lej — 73 zł
CSRF: 1 korona — 316,5 zł
WĘGRY: 1 forint — 163,5 zł
ZSRR: 1 rubel — 723,5 zł

„INTERNATIONAL-STAN”

oferują

PRZEJAZDY DO

• Wiednia • Hamburga
• Berlina • Paryża
• Londynu • Rzymu
• Zurichu

organizuje

PIELGRZYMKI

Kraków ul. Solskiego 8
tel. 22-15-14 godz. 10-18
55-56-71 (całodobowy)
12-64-53

USŁUGI

- RTV VIDEO naprawa, przestrajanie ul. 18 - Sycznia 26. D-909
- VIDEOBAJT — przestrajanie telewizorów na system Secam/Pal w domu klienta 22-15-84 (9-13). g-27683
- PARKIETY, mozaiki układa Stropel. 55-12-42. D-900
- FOTOAMATORZY! Odbitki na papierach AGFA, FUJI w automatach najlepszych firm światowych tylko 1350 zł. Składnica Harserska ul. Krakowska 2 K&M „FOTOLAB” Tarnów ul. Waiowa 16 Składnica Harserska. D-859
- DOMOFONY — 66-07-38. g-23913

AUTORYZOWANY zakład konserwacji samochodów osobowych, dostawczych. Kolaczek tel. 78-25-87. D-764

ZDJĘCIA dowodowe, paszportowe „SECESJA” ul. Pastrowskiego 16 pasaż. D-808

EUROMAN

11-05-12

Przejazdy

ZURICH, PARYŻ, RYIM, RFN i inne

— wizy i ubezpieczenia
— przejazdy na zlecenia

NAJTAŃSZE zestawy satelitarne, anteny RTV — montaż, gwarancja. Złotek. Tel. 33-88-30. g-29001

KOMPUTEROWY sklep firmowy „Bajtek” Kraków, ul. Pastrowskiego 9, „Korona” — poleca komputery, oprogramowania. Przyjmuje w komis lub kupi komputery. Tel. 56-54-52. g-28302

ANTENY montuje Róg — tel. 33-72-70. g-24036

VIDEOFILMOWANIE „DIN-DIN” — 34-39-34. g-27086

PRALKO — servis, tel. 12-33-90. (8-10). g-27253

„VIDEOFILM — M 5” — filmowanie kamerą. Tel. 11-55-28. g-27561

„VIDEO — GAMA” — videofilmowanie, tel. 11-81-53. g-27877

AUTOALARMY — najtańsze ceny, gwarancja. Tel. 55-93-11. g-28808

ANTENY — instalacja. Tel. 43-44-35. g-28642

GWARANCJA 1,5 roku, pol-secam, video wy/waj, UKF. Prądnicka 31, tel. 34-28-79. g-28071

VIDEO-COLOR Filmowanie uroczystości tel. 55-09-53 D-794

AUTO-ALARM (gwarancja), haki holownicze — montaż tel. 66-05-00 ul. Cegielińska 33. D-847

VIDEO-PANORAMA — videofilmowanie. Tel. 76-23-75. g-29050

VICTOR

PARYŻ WIEDŃ

PRZEJAZDY, WYCIECZKI

Kraków
tel. 33-92-19, 33-12-82
komfortowy autokar

VIDEO, TV, BUFET

KAROSAZ 12-70-20

Kraków, ul. Wielicka 224B
• geometria kół
• wyważenie kół bez demontażu
• naprawa zawieszenia — części

PKP KOLEJOWE ZAKŁADY USŁUGOWE
w Krakowie, ul. Lubicz 14

przyjmą do pracy

w Oddziale w Krakowie:

- czyszczeni taboru kolejowego (kobiety, mężczyźni)
- czyszczeni obiektów dworcowych (mężczyźni, kobiety)

PKP Kolejowe Zakłady Usługowe oferują korzystne wynagrodzenie.

Ponadto zakład zapewnia: wczasy pracownicze, kolonie, nagrody jubileuszowe, dodatek za wysługę lat, pełne świadczenia kolejowe (tj. deputat węglowy, sorty mundurowe, bezpłatna opieka lekarska, ulgi przejazdowe).

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Śluż Pracowniczych PKP KZU Kraków, tel. 22-75-18 lub tel. 22-70-22, wewn. 36-62.

WIELOBRANŻOWE BIURO PROJEKTOW
INŻ. A. BIGOSIŃSKIEGO

Kraków, ul. Przy Rondzie 6, pokój 810
tel. 11-45-11, wewn. 266

przyjmię wszelkie prace projektowe
z całej Polski

wartość godziny handlowej od 4.000 do 5.000 zł

oraz

zatrudni akwizytorów

na zasadach prowizyjnych

g-30504

GARSONIERY

do wynajęcia na minimum 5
lat — poszukuję. Płatne miesięcznie. Kraków 23, skr. pocztowa 184.

g-30461

SKLEP

„JENY”

ul. Dietla 89

oferuje tkaniny

— obciowe
— gazonowe
— tapicerskie

Zapraszamy w godz. 9-17.

PRACA

OPIEKA nad chorą, lekka praca, dobrze płatna, możliwość wyjazdu do USA. 39-216 Roza 67. Jastrzębka Stara, woj. tarnowskie ta-31

STOLARZA zatrudni, zapewni mieszkanie i wyżywienie. — Marian Chmiele, Wawrzyniec 449, tel. 82. g-30660

PARKIECIARZY zatrudni firma. Tel. 11-04 18 g-30334

POSIADAM Stara, Zuka — szukam pracy, ceny tanie, lub inne propozycje. Tel. grzezn. 78 36-57. g-30144

POSPRZĄTAM mieszkanie. Tel. 33-77-75 lub 37-05-80 g-30085

PRZYJMĘ stolarza. Tel. 78-22-29 g-30383

38-LETNI, solidny, podejmie pracę w charakterze dozorca, portiera lub inne propozycje Oferty 30708 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ENERGICZNY inżynier, samochód, telefon, nieduże zaplecze, podejmie współpracę w sektorze prywatnym. Tel. 66-31-11 (17-20) g-30766

NAUKA

NOWOCZESNA metoda kształcenia i doskonalenia pamięci. Mgr inż. Alfred Chrzanowski, Sosnowiec, ul. Szopena 1. g-30172

UCZĘ gry na gitarze. Tel. 12-42-69 (18-30) g-29989

DWÓCH maturzystów poszukuje korepetytora języka rosyjskiego. 21-63-87 g-30366

LEKCJE rysunku. Tel. 22-85-42. g-30372

POSZUKUJĘ nauczyciela języka niemieckiego, chętnie w Skawinie 76-11-25 g-30710

ANGIELSKI, również dzieci. Tel. 33-41-93 g-30726

ANGIELSKI — amerykański, fizyka, matematyka Tel. 21 03-59 g-30581

KUPNO

SKUPUJĘ zachodnie samochody, wyprodukowane przed 1970 rokiem. Witold Wozy Tarnów, ul. Piłsudskiego 29, tel. 21 21-44, po 20 ta-25

KUPIĘ kiosk przenośny. Tel. 12-83-14, wieczorem x-157

POSZUKUJĘ części do samochodów zachodnich — sklep ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 43 67 91 wieczorem g-30268

PRZYCZEPĘ campingową kupię. Tel. 21-43 27 g-30371

ODKUPIĘ sklejki bukową ok. 15 mm. Tel. 33 03 13 g-30685

TURBOSPRZĘDKĘ Audi 80 — kupię. 11 43 75 g-30519

MECHANICZNE nożyce do cięcia stali zbrojeniowej — kupię. Tel. 66 96-93 g-30396

PRZYCZEPKĘ bagażową z pokrywą — kupię Tel. 22 20 11, wewn. 129g 30399

SPRZEDAŻ

KURTKI, spodnie z dzinsu sprzedaje zakład krawiecki Tarnów, tel. 217-854. ta-26

VOLVO 142 w dobrym stanie, rok 1970 — tani sprzedam. Wiadomość: Brzesko, tel. 315-15. ta-28

SPRZEDAM karoserię Poloneza, rok 1988. Dębica, ul. Kościuszki 105 ta-33

SPRZEDAM agregat ogrzewczo-wentylacyjny do tuneli lub hal produkcyjnych. Tel. 12-88 14, wieczorem. x-158

SPRZEDAM wyciąg budowlany. Kraiński Kraków Wróblowice, ul. Nowickiego 41. g-30672

NOWY, kolorowy telewizor radziecki 20 cali — sprzedam. Tel. 37-56-48 g-305658

SPRZEDAM wylazarkę do tworzyw sztucznych, piec gazowy c.o. 2,0 m³ motor, Romet. Tel. 47 36-98 wieczorem. g-30667

„MALUCHA” nowego — sprzedam Oferty 30670 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SPRZEDAM Simsona Enduro Sebastian Majerski, Kurczaba 9/70 g-30669

SPRZEDAM gabinet dentystyczny Proszowice, tel. 146 g-30554

LEKKA, pakowna przyczepa samochodowa, 47 36-01 g-30571

SPRZEDAM FSO 1984. Tel. 12 90-88 g-30563

MAGNETOWID „Condor” pilnie sprzedam Oferty 30570 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SPRZEDAM garaz „blaszak” — nowy, Tel. 34-01-47. g-30561

SPRZEDAM Fiat 126 p. 1987 Tel. 55-59-70 g-30578

SPRZEDAM wannę 140, grzejniki fawiera, białe faliści, stół z 6 krzesłami tapicerowanymi, szafki łazienkowe, wykładzinę. Tel. 55-08-81 g-30501

OVERLOCK dwuigłowy, piecionitkowy, nowy — tani sprzedam. Tel. 43-24-30 g-30481

ODSTĄPIĘ piwnicę murowaną na 6 miejsc na cmentarzu w Batowicach Oferty 30480 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KAWALKI skór licowych z RFN — różne kolory i wielkości sprzedam. Tel. Podgórze 248 g-30479

KULBAKA kawalerska, 1914, stan dobry — sprzedam. Kazimierz Świder, Poronin, ul. Za Torem 9 g-30468

NOWE futro, kurtkę z nutrii, taniej niż w sklepie — sprzedam. Rabka, tel. 764-53, kier. 0-187. g-30338

ŁADNA mozaikę bukową taniej niż w sklepie — sprzedam. Jaremy 25/58 g-30337

WANNE 140, nową — sprzedam. Tel. 47-07 50, wieczorem. g-30332

MERCEDES 200 D. Wartburg 353 W — sprzedam. Podgórze, tel. 98. g-30295

OKAZJA! Sprzedam segment „Łask” nowy. Oferty 30105 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

ZAMRAZARKĘ, łóżecko dzielniczne „Jowisz” — używane sprzedam Ul. Królowej Jadwigi 58 B. g-30151

KOCIOŁ c.o. gazowy „Ogniwo” p.o. 3,1 m²/2,6 m² oraz węglowy-koksowy p.o. 1,8 m² i 0,8 m², rury ocynkowane i czarne, opony polskie nowe 185 x 14 oraz 175 x 15, podzespoły, części do Wolgi, Gaz 24 nowe sprzedam. Tel. 66-00 57 (12-17), lub 22 55 72 (9, po 20). g-30167

SPRZEDAM „Łucznik” jednoczynnościowy, 33-77-75 lub 37-05-80: g-30086

SPRZEDAM patelnia elektryczna, szafę chłodniczą, zamrażarkę, wagi uchyłne, bęben, taboret gazowy, wannę żeliwną, wilka, drobny sprzęt kuchenny. Tel. 55-30-06, (17-20) g-30000

TARPANA S-233 tani sprzedam. Szczawica tel. 22-49. g-29988

SPRZEDAM fortepian. Tel. 82-13-48. g-30507

DRZEWKA, krzewy ozdobne, owocowe, cebulki, kwiaty, ziemie — oferuje firma „Bargiel” Punkt Sprzedaży Detaliczno-Hurtowej, Lubicz 36/38. (9-17). g-30265

„INTERGOS” oferuje w sprzedaży hurtowej: jeans od 29 tys. (mb., włóczkę, kresz (materiały zagraniczne). Tel. 11-11-64, godz. 7-15, informacje: 12-56-34, godz. 19-21. g-29944

PIEC c.o. gaz. KPRI-17 — sprzedam. Tel. 21-48-04. x-168

126 P. 83 r. — sprzedam. Tel. 21-48-04. x-167

FORD Capri, silnik po kapitalnym remoncie lub na części — sprzedam. Tel. 43-64-32. g-30350

RÓŻNO węgierskie, frytkownicy, maszyny do mycia naczyń, maszyny do lodów prod. NRD używane — sprzedam Tel. 43-64-32. g-30349

SPRZEDAM „Barkasa” lub zamiennie na osobowy zachodni. Tel. 78-22 29. g-30384

SPRZEDAM przyczepę N 250c oraz garaz w Nowym Bieżanowie. Oferty 30807 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

TVC niemiecki, meble czarne, solidne. Tel. 34-42 54. g-30716

SPRZEDAM kuchnie gazowe, nowe. Tel. 78-37-98, po 16 g-30768

DREWNO liściaste, kominkowe oraz na wyroby rzemieślnicze — sprzedam. Tel. 12-05-27. g-30696

SPRZEDAM naroznik — welur brązowy, Tel. grzezn. 34-41-46. g-30675

SPRZEDAM Stara A-28, stan dobry, Stanisław Sarga, Ochójno 44. g-30521

„MALUCHA”, 1977 — tani sprzedam. 22-51-00/373. g-30531

CZARNY dąb — sprzedam. Jarosław Tel. 32-00 g-30402

LOKALE

DO wynajęcia lokal na rzemiosło. Tel. 37-80-84. g-30579

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania (1-pokojowego) w centrum Krakowa. Tel. grzezn. 82-07-51. g-30500

TARNÓW! Zamiennie mieszkanie M-3, na równorzędne w Krakowie. Tel. w Tarnowie 21-89-23, po 20, lub oferty 30482 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

TEREN na działalność handlowo-komisową w Zabierzowie w dzierzawę lub agentowi wynajmie spółka. Oferty 30455 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

MIESZKANIE superkomfortowe, dla studentki lub dwóch — wynajmę. Tel. 12-31-14. g-30499

KURDWAŃOWI! Własnościowe M-3, II p., zamienie na równorzędne bliżej centrum. Oferty 30484 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KIOSK warzywny lub spożywczy kupię. Tel. 55-21-23 po południu. g-30452

LOKAL użytkowy 350 m², blisko centrum, oddam w najem. Oferty 30329 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KUPIĘ mieszkanie dwupokojowe do 40 m² (chętnie do remontu). W rozliczeniu uzbiorona działka budowlana z garazem + USD. Oferty 30304 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SRODMIEŚCIE, garsoniera do wynajęcia, 66-63-37. g-30317

MIESZKANIE (lub poddasze) do remontu — kupię. Oferty 30314 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

CENTRUM Skawiny lokal do wynajęcia. 76-30-57. g-30296

M-4 własnościowe i 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie, zamienie na większe (domek) Tel. 55-37-38. g-30299

SUPERKOMFORTOWA garsoniera 24 m² (loggia) w Krowodrzy, zamienie za dopłatą na większe. Oferty 30125 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

WYNAJME cudzoziemcowi garsonierę superkomfortową, umeblowaną, telefon, lodówka, pralka, chętnie dwie osoby, na osiedlu Olśza II Oferty 30097 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSIADAM lokal handlowy w centrum. Oczekuję propozycji. Oferty 30094 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSZUKUJĘ lokalu na sklep ogólnospożywczy Oferty 30083 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSZUKUJĘ lokalu lub kiosku na małą gastronomię, w Krowodrzy, Srodmieściu. Oferty 30078 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSZUKUJĘ małego lokalu sklepowego. Tel. 43-67-91, wieczorem. g-30270

MIESZKANIE kwaterek 26 m² II p. os. XXX-lecia, zamienie na większe. Tel. 44-48-53, (7-15) Żurek. g-29990

DWUPOKOJOWE 35 m², I piętro, Koźłówek, oddam za większe. Tel. 55-40-12. g-29871

M-3 superkomfortowe, os. Podwawelskie i piętro, kafelki, parkiet, boazeria — sprzedam lub zamienie na większe. Tel. 66-34-21. g-30676

DO wynajęcia dom w „szeregowcu” z garazem, 107 m², superkomfort, Podgórze. Dobry dojazd Oferty 30344 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KUPIĘ — wydzierżawię lokal sklepowy. Tel. 21-09-66. g-30365

DO wynajęcia dwupokojowe, garaz, telefon. 18 Sycznia Oferty 30368 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KAMIENICE, III p., z lokalami użytkowymi 220 m² — sprzedam Oferty 30377 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w centrum Krakowa Tel. 21-03-89. g-30379

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-2, pow. 28,10 m² w Bochni centrum. Wiadomość Kraków ul. Starowiślna 84/5, tel. 48-06-36. g-30802

MAŁEŃSTWO poszukuje mieszkania do wynajęcia. 43-28-31, (11-16). g-30719

ODDAMY w ajencję bufet w biurcu ul. Świętokrzyska 12. Informacje: tel. 34-20-55, (8-15) g-30711

RUCZAJI 36 m², zamienie na większe. Tel. 66-08-85. g-30760

GARSONIERĘ superkomfortową, 27 m², w Chrzanowie zamienie na podobną w Krakowie. Tel. 11-19-62, wieczorem. g-30764

KAWALERKA, pawilon handlowy wyposażony, Zakopane, Krupówki — do wynajęcia. Mikrobos Volkswagen do sprzedania. Wiadomość: Zakopane 25-80. g-30680

POKÓJ z kuchnią zamienie na większe lub domek. Tel. 43-65-03. g-30682

WILLA, dwupokojowe do wynajęcia, Srodmieście. Tel. 12-42-13. g-30520

KUPIĘ mieszkanie w Srodmieściu lub Krowodrzy (może być do remontu) Tel. 37-05-26. g-30522

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 38 m², w Skawinie. Tel. 76-25-06. g-30594

MIESZKANIE kupię, 48-59-67. g-30596

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojej najukochańszej Zony

**śp. MAŁGORZATY MACIUBY
i synka JACKA**

oraz tym, którzy okazali mi pomoc i współczucie serdecznie dziękuję

MAŻ i DZIECI

W pierwszą rocznicę śmierci kochanej Zony, Matki, Babci i Prababci

śp. ZOFII MANECKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek 17 września o godz. 8 w kościele św. Krzyża o czym zawiadamia

RODZINA

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej nieodżałowanej Matki

śp. MARII z Uznańskich BORKOWSKIEJ

oraz wszystkim, którzy jednoczą się z nami w żalu serdecznie podziękowania

BARBARA i WŁODZIMIERZ BORKOWSCY

W siódmą bolesną rocznicę tragicznej śmierci jedynej najukochańszej Córki

śp. AGATY CHRZAN

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę 16 września o godz. 16.30 w kościele Księży Misjonarzy św. Wincentego A'Paulo przy ul. św. Filipa 19, na którą zaprasza wszystkich życzliwych Jej pamięci

MATKA

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego Męża i Ojca

śp. KAZIMIERZA SPARZYŃSKIEGO

Dyrekcji, Ratownikom górniczym, Koleżankom, Kolegom, Orkiestrze Kopalni Soli „Wieliczka”, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

BARBARA SPARZYŃSKA i CÓRKAMI

Wszystkim, którzy pomogli nam w czasie choroby naszej najukochańszej Mamy, Babci, Prababci

śp. WIERY NOWICKIEJ

a także towarzyszyli Jej w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku, serdecznie dziękujemy

SYNOWIE, SYNOWE

AKTUALNE INFORMATORY

wg stanu prawnego z dnia wysyłki

- Prywatyzacja przedsiębiorstw — 30.000 zł
- Likwidowanie zatorów płatniczych — 39.000 zł
- Rynek papierów wartościowych (weksle, czeki, akcje obligacje, giełda) — 43.000 zł
- Jak prowadzić handel zagraniczny — 55.000 zł
- Vademecum spółek polsko-zagranicznych — 58.000 zł
- Kodeks handlowy z wzorami umów spółek — 8.000 zł
- Zakładanie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — 25.000 zł
- Księgowość prywatnych spółek z o.o. i akcyjnych — 58.000 zł
- Księgowość uspołecznionych spółek z o.o. i akcyjnych — 56.000 zł
- Wszystko o podatkach spółek z o.o. i akcyjnych — 57.000 zł
- Rzemieślnicza działalność gospodarcza — 37.000 zł
- ABC agencji — 44.000 zł
- Skorowidz przepisów dla gospodarki nieuspołecznionej — 15.000 zł
- Księga handlowa — 30.000 zł

NATYCHMIAST WYSYŁA „CONSULTING” spółka z o.o. 78-600 Wałecz, ul. Kilińszczaków 17, tlx 047570, tel. 31-07.

Informacje i zamówienia telefoniczne: Kraków, 12-68-99, 34-45-13, Katowice 54-31-89, 51-64-77, Warszawa 610-22-94, 17-11-68, Wałecz 31-07 lub pisemnie.

Płatne przy odbiorze! Na życzenie rachunek!

**OFERUJEMY RZETELNE I AKTUALNE INFORMACJE
PRAWNO-EKONOMICZNE!**

10% bonifikaty już od zamówionych 8 informatorów!

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechnej

ORGANIZUJE

kursy języków obcych

- angielski
- niemiecki
- francuski
- włoski
- szwedzki
- hiszpański

dla początkujących i zaawansowanych
oraz przygotowujących się do egzaminu państwowego

WPISY:

- w Śródmieściu — w okresie od 10 do 27 września 1990 r., poniedziałki wtorki środy czwartki w godz. 12-14 i 15-30-17.30 w Zarządzie TWP ul. Basztowa 15 IV p.
- w Nowej Hucie — w okresie od 10 do 26 września 1990 r., poniedziałki środy w godz. 16-18 w XI LO Nowa Huta, os. Teatralne 33
- w Prokocimiu — w okresie od 10 do 27 września 1990 r., poniedziałki wtorki środy czwartki w godz. 16-18 w Osiedlowym Ośrodku Wiedzy Prokocim, ul. Kurczaba 7/42

Hość miejsce ograniczone!

inne kursy

- bhp
- kosmetyczny
- kroju i szycia
- robót ręcznych
- racjonalnego żywienia

Wszelkie informacje w Zarządzie Krakowskim TWP, ul. Basztowa 15 IV p. od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.

Zastępcy Dyrektora Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie

**mgr TERESIE
KOZŁOWSKIEJ**

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

Współpracownicy

Koleżance

mgr MARII MIŁOŚ

główniej księgowej KSOS składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

**Dyrekcja
oraz grono
współpracowników
KSOS**

PRACA

PRZYJME do pracy w sklepie miesięcznym — tel. 55-50-58.

FIRMA zatrudni szefa placówki handlowej oraz kasjera walutowego. — Wynagrodzenie prowizyjne. Warszawa, tel. 24-76-16.

FIRMA Handlowa, Kraków — zatrudni: sprzedawczyń (art. przemysłowe), specjalistę ds. eksportu ze znajomością języka angielskiego, języka niemieckiego, księgową (rozliczenie spółki z o.o.). Oferty 31554 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

Przeloty

najtaniej

z „SAWATOUR”

do USA i Kanady

oraz inne

Biurowisko w lokalu „Wawel-Tourist”. Rynek Gł. — Sukiennice, tel. 22-76-31.

g-25130

NAUKA

KURSY angielskiego — Kraków: 22-31-32 (8-20), Nowy Sącz: 233-10, (11-15), Tarnów: 21-71-15, (16-19).

Towary

**ogólnospożywcze
„SPECYALY”**

do godz. 24
ul. Czarnowiejska 11

g-29754

POSZUKUJE lektora j. angielskiego (prywatne lekcje). — Oferty z ceną kierować: Oferty D-1021 „Prasa” Józefińska 11/2.

„DRIVER” prowadzi szkolenie kierowców kat. A i B, na terenie Prokocimia, Nowej Huty. Tel. 43-76-42, (6-15).

g-29079

HURTOWNIA

ZAOPATRZENIA

RZEMIOSŁA

I HANDLU

poszukuje

**ENERGICZNYCH
AKWIZYTORÓW**

Place atrakcyjne.
Zgłoszenia w sekretariacie Hurtowni Kraków, ul. Rybitwy 4/6.

**55-70-90
55-88-05.**

SPRZEDAŻ

WANNY żelazne, białe, 140 cm — sprzedaż z dostawą do domu, po konkurencyjnych cenach. — Władość: Wieliczka — Krzyszkowice, ul. Podgórska 26.

g-29728

PIWNICZKĘ (5 miejsc) cmentarz Rakowicki — sprzedaż. Oferty 29745 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

HURTOWNIA odzieży tajlandzkiej. Kraków, ul. Bonifraterska 1. — Zapraszamy od 9 do 17.

marlens

SPÓŁKA Z O.O.

sklep firmowy

ul. Czarnowiejska 73

zaprasza PT Klientów

oferując:

- sprzęt RTV prod.: Elems (w tym Vesta 401), Syriusz, Helios (kolor), Diora SA, ZE „Kasprzak”
- Fonica Łódź, Eltra — Bydgoszcz
- artykuły papierniczne, zabawki
- chemia gospodarcza

w godz. 10-18

ŻYCZYM

UDANYCH ZAKUPÓW!

D-1037

DUŻY wybór cebulkowych, bylin, krzewów owocowych, ozdobnych, iglastych, posłomki. Szkółki Galczyński, Śląsk, Kraków, Stomiana 19a.

SPRZEDAM overlock Texima, LZ-3 oraz maszyny wieloczynnościowe — tel. 21-22-37.

d-1034

FUTRO z łapek karakulowych popielate, sprzedam. Kraków, telefon 34-51-92.

LOKALE

SPÓŁKA poszukuje lokalu handlowego — tel. 32-66-47.

d-979

POSIDAM lokal gastronomiczny wraz z hotelem, przytulne wspólnika z gotówką, względnie wydzierżawie. Tel. 59-46-00, wewn. 317.

g-29571

GARSONIERY — Krowodrza — sprzedaż pośrednictwo — 33-67-69.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom drewniany z ogrodem i stodołą, 90 a, w Krzyszkowicach k. Wieliczki. Tel. 78-20-95.

g-34744

POSIEDNICTWO nieruchomości, — Słowackiego 58.

g-30593

SPRZEDAM lub zamienię dom — tel. 66-48-26, (18-19).

d-1031

SPRZEDAM gospodarstwo o pow. 1 ha wraz z budynkami, w bardzo dobrym stanie, (woda, gaz) w Zaliplu. Wiadomość — Zaliplu 38.

g-30210

NAJNIŻSZA prowizja — pośrednictwo — Kłusiewicz, ul. Lea 11B/12 wtorek, piątek, 12-18.

g-29523

DOMY, mieszkania, parcele — pośrednictwo — Mańkowski — Stradom 5.

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo. Zamojskiego 75 — wtorek, czwartek.

g-29524

CHOROBY

- kręgosłupa
- stawów
- ostrogi piętowe
- kręczy

LECZY

nowo otwarty

GABINET REHABILITACJI

świadczący usługi w zakresie:

**MAZAŻ • GIMNAS-
TYKALECZNICZEJ • DIA-
DYNAMIKI • ULTRA-
DŹWIĘKI • SOLUX.**

Kraków, ul. Rokitańska 9.

11-19-52

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE. — 43-50-59.

„KAMWID” — wideofilmowanie. — 44-48-67.

g-29764

ANTENY. — 44-70-97.

ANTENY — montaż, naprawa, konserwacja. Tel. 47-39-83.

EKSPRESOWE malowanie, sprzątanie, naprawa wod.-kan. i elektryczności. Tel. 33-60-54, do godz. 23.

g-29801

DIWAN — WAP — czyszczenie dywanów, tapicerki. Tel. 37-17-64.

ZAKŁAD instalacji systemów alarmowych oferuje elektroniczne zabezpieczenie pomieszczeń mieszkalnych, domków, sklepów itp. 47-03-20.

MONTAŻ anten i domofonów. Tel. 370-370.

g-29251

HAKI holownicze — montuje szybko, solidnie. — Wypożyczalnia przy-
czep, Macedońska 9 (dojazd: Ka-
mińskiego, Małborska, Dauna).

GRAMOFONY — 37-12-51.

d-1027

VIDEOFILMOWANIE. — 66-16-59.

g-29493

VIDEO „SOUVENIR” — Rejestracja uroczystości. Tel. 47-34-90.

g-27060

TAPICERKA drzwi — zamki — zabezpieczenia — Marzyński, 44-62-05.

g-27036

UKŁADANIE — cyklinowanie, Fik, tel. 48-13-27.

g-28834

PROJEKTOWANIE oraz wykonawstwo ogrodników przydomowych, architektura ogrodowa, pielęgnacja całoroczna trawników, cięcie, pielęgnowanie drzew i krzewów. Tel. 12-65-14.

ROZNE

SKLEP poszukuje dostawców towaru: inst. sanitarnych, metalowych, gospodarstwa domowego, ceramiki, PCV. Ul. Bieńczycka 164, Krzysztof Piławski lub oferty 30728 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

UWAGA przedsiębiorstwa budowlane! Ziemię i gruz — przyjmie. Tel. 37-92-73.

g-28628

PRZEDSZKOLE prywatne z językiem angielskim. Tel. 66-86-68.

g-29815

LAMPY ogrodowe, tarasowe, balkonowe, mieszkalne oraz artykuły elektryczne — poleca sklep, ul. Kamiełkowska 31 A.

g-28657

KOMIS, al. Pokoju 26 — przyjmuję: lodówki, zamrażarki, pralki, RTV, polecamy: wózki, rowery. — Zapraszamy 10-18.

g-28618

BATERIE (najniższe ceny w Polsce), kalkulatory, zegarki elektroniczne i części do nich, inne wyroby elektroniczne — techniczne, atrakcyjne ceny. Sklep Elektr., ul. Kamiełkowska 31 A.

g-28656

PAFYŻ, Lyon — autokarem Mercedes „Arco” Kraków, ul. Grunwaldzka 3, tel. 11-67-03.

g-39047

WIEDEN z Max — Pienię sprzedaje biletów — kantor (Pocztą na Dworcze Główny), kantor al. Słowackiego 44, tel. 22-30-81, 33-54-98.

g-39033

PFUH „KRAKPOL”

Kraków, ul. Graniczna 11

zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych

- monterów turbin
- monterów pomp i sprężarek
- spawaczy odbiorowych Rs, Bs, CO₂, TIG

Informacje w godzinach 7.30-8, tel. 44-21-77, wewn. 864.

JAMAR-X

spółka z o.o., ul. Makuszyńskiego 9a

Został ci materiał lub sprzęt budowlany?

Stop — nie wyrzucaj!

Zgłoś się do nowo otwartego komisju — Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a, tel. 48-13-25 od godz. 10-18 lub 47-40-34.

g-30309

LABORATORIUM „CPN”

w Krakowie-Olszanicy

wykonuje:

- badania parametrów fizykochemicznych paliw i olejów importowanych (porównanie z atestami producenta — dostawcy)
- analizy laboratoryjne paliw i olejów przechowywanych i wydawanych w garażowych stacjach paliw i stacjach benzynowych tzw. dystrybutorów uzupełniających
- badania zmian parametrów produktów naftowych podczas eksploatacji

Przy zleceniu długoterminowym udzielamy rabatu od 20 do 50 proc.

Informacje: Kraków, tel. 22-47-34, wewn. 28.

K-4691

PRZETARGI

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” Kraków, ul. Wiesława Dzielskiego 2 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- samochód marki Żuk A09, nr rej. KRD 4735, nr podwozia 139781, nr silnika 794592, rok produkcji 1972, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 10.200.000,— zł,
- samochód marki Nysa T522, nr rej. KTR 131B, nr podwozia 215838, nr silnika 1333, rok produkcji 1978, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 10.200.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3.10.1990 o godz. 10 w Krak

